

Gorczańska



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA
URZĘDU GMINY W NIEDZWIĘDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XIII - Nr 80

Kwiecień - Maj - Czerwiec 2010

Cena 3 zł



Plurimos annos, plurimos...!



Fotografie wykonał Stanisław Stopa



Wójt gminy informuje

O inwestycjach realizowanych w roku bieżącym, według stanu na dzień 14 kwietnia 2010 roku.

A.

1. Chodnik z oświetleniem przy drodze powiatowej w Podobinie - oświetlenie wykonane całkowicie. Zakończenie chodnika planowane do połowy maja.

2. Chodnik z oświetleniem przy drodze powiatowej w centrum Poręby Wielkiej - przygotowany kompletny wniosek. Czekamy na ogłoszenie naboru w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

3. Chodnik okalający mur parku podworskiego wraz z wykonaniem sześciu nowych odcinków oświetlenia dróg powiatowych:

a) od skrzyżowania dróg w Niedźwiedziu do mostu na Nową Wieś w Porębie Wielkiej,

b) od mostu koło wikarówki, do mostu koło Bulika w Niedźwiedziu,

c) górny odcinek drogi do Potaśni; od os. Halamy do mostu na os. Palace,

d) Górna Poręba - koło tartaku Kościelniaka,

e) koło pensjonatu T. Stramy w Porębie Wielkiej,

f) od mostu w Borku, do drogi na os. Malarze w Porębie Wielkiej.

Wniosek złożony do LGD *Przyjazna Ziemia Gorczańska* został wstępnie zaakceptowany przez władze LGD i przesłany do Urzędu Marszałkowskiego.

4. Chodnik w Koninkach - wykonano mapy do celów projektowych. Podpisano umowę na wykonanie dokumentacji. Realny czas wykonania tego chodnika, to rok 2011.

5. Chodnik w Porębie Wielkiej - Koninkach, od cmentarza do p. Narutowicz; zlecono wykonanie map do celów projektowych

6. Chodnik od mostu koło Bulika do Dziołku w Koninie - wykonanie mapy do celów projektowych. Brak umów na realizację dokumentacji (dopiero po skończeniu chodnika w Koninkach)

7. Wykonanie sieci wodociągowej:

- prawa strona Koniny,

- os. Pańskie w Porębie Wielkiej,

- os. Nowa Wieś w Porębie Wielkiej, plus stacja uzdatniania wody w Koninkach; została podpisana umowa dotacyjna na kwotę 1,5 mln zł. Są przygotowywane dokumenty przetargowe. Temat zostanie zakończony do grudnia 2010 r.

8. Dalsza rozbudowa sieci wodociągowej:

a) os. Groń w Porębie Wielkiej,

b) os. Malarze w Porębie Wielkiej,

c) os. Mierniki, Grońskie, Moskały,

d) Polanka i Natanki w Koninie.

Zostały zlecone dokumentacje techniczne. Część z nich jest już wykonana i trwa procedura uzyskania pozwoleń budowlanych.

Po opracowaniu wszystkich dokumentacji złożymy wnio-

ski o wydanie pozwoleń na budowę i wówczas można będzie zgłosić II etap dofinansowania do PROW (limit na każdą gminę do 2013 roku to 4 mln zł, wykorzystaliśmy tylko 1,5 mln zł.)

9. Dobudowa windy dla osób niepełnosprawnych w budynku Ośrodka Zdrowia. Złożony został wniosek o dofinansowanie 50% kosztów tej inwestycji z PFRON. Starostwo Powiatowe pozytywnie zaopiniowało wniosek i przesłało do Krakowa. Mamy przygotowane wszystkie materiały do ogłoszenia przetargu na to zadanie.

10. Modernizacja sanitariatów i remont gabinetów w Ośrodku Zdrowia - zadanie zostało całkowicie zrealizowane i rozliczone.

11. Remont pomieszczeń Urzędu Gminy (strona prawa)

- zadanie zostało zrealizowane i rozliczone.

Na rozliczenie czeka remont strony lewej (księgowość i ewidencja ludności). Trwa sporządzanie kosztorysów powykonawczych.

12. Zakupiono nowoczesną kserokoparkę na potrzeby Urzędu Gminy.

13. Remont kapitałny Przedszkola w Porębie Wielkiej;

- została wykonana kompleksowa dokumentacja wraz z niezbędnymi załącznikami i wnioskiem o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Ponieważ Zarząd Urzędu Marszałkowskiego ogłosił tylko nabór na działanie 7.2. Poprawa jakości powietrza, wniosek ten dzielimy na dwie części i składamy na modernizację kotłowni i zamianę jej z węglowej na gazową.

14. Budowa małej hali sportowej w Porębie Wielkiej;

- dokumentacja i kosztorysy są na ukończeniu. Po ich wykonaniu występujemy o wszelkie uzgodnienia i pozwolenie na budowę. Wówczas można przystąpić do sporządzenia wniosku o dofinansowanie tej inwestycji.

15. Modernizacja pomieszczeń remizy OSP (kuchnia, zaplecze, sala widowiskowa): w dniu 19.04.2010r. odbył się trzeci przetarg po ogłoszeniu postanowienia przez Prezesa Zamówień Publicznych. To definitywnie kończy procedury odwołań i skarg. Po rozstrzygnięciu tego przetargu, zostanie podpisana umowa realizacyjna. Stroje, instrumenty muzyczne i nagłośnienie zostały już zakupione.

16. Remont stodoły koło budynku Muzeum Władysława Orkana "Orkanówki"; została wykonana inwentaryzacja tego obiektu. Obecnie trwają dyskusje na temat przeznaczenia i sposobu realizacji tego remontu. Konieczne jest opracowanie dokumentacji technicznej i uzgodnień z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

17. Rozbudowa i zabudowa istniejącego podpiwniczenia Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej. Po długich dyskusjach wreszcie zapadły wiążące ustalenia: bez mieszkań, ze zwiększoną ilością gabinetów i ośrodkiem rehabilitacyjnym. Obecnie trwa ekspertyza stanu technicznego fundamentów i podpiwniczenia. Od jej wyników uzależnione jest wykonanie dokumentacji technicznej i ogłoszenie przetargu na realizację tego przedsięwzięcia.

18. Rozbudowa kolektora burzowego na os. Godki w Podobinie - zadanie wykonane i rozliczone.

19. Remont garaży w budynku OSP; został opracowany i złożony wniosek o dofinansowanie 50% tego zadania przez Urząd Marszałkowski. Rozstrzygnięcie konkursu ma nastąpić lada dzień wówczas przystąpimy do realizacji tego zadania.

20. Postawienie rusztowania drewnianego wieży w Porębie Wielkiej; zadanie wykonane i rozliczone.





21. Wymiana pieca c. o. w budynku Urzędu Gminy - zadanie wykonane i rozliczone.

22. Szkolne place zabaw przy szkołach w Podobinie, Niedźwiedziu i Koninie; otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie ok. 200 tys. zł. Drugie tyle musimy zabezpieczyć z budżetu gminy. Trwają prace projektowe. Po uzyskaniu pozwoleń na budowy ogłosimy przetargi.

23. Dodatkowo zgłosiliśmy do LGD następujące wnioski:

- opracowanie albumu o Gminie Niedźwiedź,
- turniej piłki nożnej o Puchar Prezesa LGD,
- rozbudowa placu zabaw koło budynku "Starej Kolonii",
- imprezy majowe (majówka, zlot szkół itp.)

Po pozytywnym rozstrzygnięciu tych wniosków podejmiemy dalsze działania.

B.

"Gorczańskie Wody Termalne"- Sp. z o. o. Minister Środowiska przesłał projekt koncesji na rozpoznanie złożeń wód termalnych. W dniu 14.04.2010 odbyła się rozprawa w Ministerstwie Środowiska z udziałem członków Zarządu GWT i pracowników PAN. Teraz czekamy na podpis Ministra i ogłaszamy przetarg na badania tych odwiertów.

C.

Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie po licznych interwencjach wysłał wreszcie 04.03.2010 wniosek do Ministra Środowiska o wydanie opinii na temat zakończenia budowy czterech ostatnich progów na Porębianie w Podobinie. Ministerstwo Środowiska wniosek ten ma przesłać do MSWiA. Parę razy prosiłem Ministra Millera i jego asystentkę p. Annę Dwojak o interwencję w tej sprawie. Zobaczmy z jakim skutkiem.

D.

Starostwo Powiatowe w Limanowej kontynuuje prace związane z remontami mostów: koło wikałówki w Niedźwiedziu, koło przedszkola w Porębie Wielkiej i w Borku Poręba Wielka - Koninki

W najbliższym czasie zostaną położone nowe nawierzchnie asfaltowe w Koninkach i Porębie Górnej.

Powiatowy Zarząd Dróg dokonał przeglądu rowów przydrożnych przy drogach powiatowych i ustalił zakres ich czyszczenia na łącznej długości 2 km. Wszystkie postulaty zgłoszone na ostatniej sesji Rady Gminy zostały sfotografowane i przesłane do Zarządu Starostwa Powiatowego; myślę, że będą sukcesywnie realizowane.

+++++



70 lat po zbrodni katyńskiej



9 kwietnia, w 70 – tą rocznicę zbrodni katyńskiej, na cmentarzu parafialnym w Mszanie Dolnej odbył się uroczysty Apel Poległych, zorganizowany z inicjatywy władz samorządowych miasta, przygotowany i przeprowadzony przez harcerzy Gorczańskiego Hufca ZHP.

Przy kamiennym pomniku ofiar II wojny światowej stanęli harcerze i instruktorzy Gorczańskiego Hufca, władze samorządowe, uczniowie mszańskich szkół, poczty sztandarowe miejscowych szkół (naszą gminę reprezentowały poczty sztandarowe z Zespołu Placówek Oświatowych w Podobinie oraz Zespołu Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu) i organizacji, mieszkańcy, kapłani, oraz strażacy i orkiestra mszańskiej OSP. Pochyliły się sztandary przepasane żałobnym kirem, zapłonął ogień pochodni, a honorową wartę pełnili młodzi harcerze.

Przejmująco zabrzmiał w tym miejscu Mazurek Dąbrowskiego, a po nim

Apel Poległych – długa lista znamienitych obywateli Rzeczypospolitej, którzy na zawsze spoczęli w katyńskiej ziemi.

Oddając hołd poległym, kwiaty pod pomnikiem złożyli: F. Dziedzina - wicestarosta limanowski, T. Filipiak-burmistrz Mszany Dolnej, E. Sieja-zastępca przew. Rady Miasta, T. Patalita – wójt Gminy Mszana Dolna, S. Wojciczek – przew. Rady Gminy, J. Potaczek wójt Gminy Niedźwiedź, E. Jasińska - komendantka Gorczańskiego Hufca ZHP, oraz przedstawiciele drużyn harcerskich i uczniów mszańskich szkół.

Dalsza część uroczystości odbyła się w kościele pw. św. Michała, gdzie odprawiono Mszę św. w intencji polskich oficerów, pomordowanych w sowieckich obozach zagłady. Tysiące polskich oficerów przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, zostało przez funkcjonariuszy NKWD od kwietnia do maja 1940 roku

rozstrzelanych w Katyniu, Charkowie, i Miednoje. Na ujawnienie prawdy o Katyniu musieliśmy czekać do 1989 roku. Przez długie lata o zbrodni w katyńskim lesie nie wolno było w Polsce mówić, a tym bardziej szukać informacji w podręcznikach historii. Po 1989 roku nastąpił przełom i udostępniono dokumenty z sowieckich archiwów o tej wstrząsającej zbrodni.

Po zakończeniu liturgii zapalono znicze i złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą kpt. J. Janię, mieszkańca Mszany, zamordowanego w Katyniu.

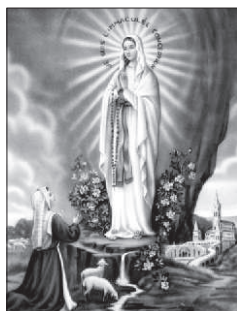
Uroczystość ta - to ważna lekcja historii szczególnie dla ludzi młodych, aby pamiętali o tamtych strasznych wydarzeniach, odkryta na nowo w wolnej Polsce przetrwała i była przekazywana następnym pokoleniom. Nikt wtedy nie przypuszczał, że nazajutrz - w sobotni poranek, życie dopisze do historii katyńskiej jeszcze jedną tragiczną kartę.

A. Liberda

*Słonecznych, bezpiecznych i pełnych miłych wrażeń wakacji
życzą wszystkim Gościom przebywającym na naszym terenie
Wójt Gminy, Wydawca i Redakcja Biuletynu*



Z życia kościoła w Niedźwiedziu



“Matko Boża, uzdrowienie chorych, módl się za nami”

Pielgrzymka Wolontariatu i Stowarzyszenia do Lourdes (24.05 - 31.05)



Jeszcze w 2009 roku, po powrocie od św. Ojca Pio i św. Rity, zapadła decyzja, by wybrać się do Lourdes. Zaraz po wakacjach organizacją tej pielgrzymki zajęł się p. Tadeusz Kowalczyk. Wolontariat i młodzież gimnazjum w Niedźwiedziu pomogła w zbieraniu ofiar (kwesta na Boże Narodzenie i Wielkanoc), aby zafundować wyjazd dla dzieci niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia. No i udało się. Chcemy podziękować tym wszystkim, którzy w różny sposób pomogli, aby dzieci niepełnosprawne mogły udać się do Matki Bożej w Lourdes. Wszystkim Ofiarodawcom składamy *Bóg zapłać* i zapewniamy, że pamiętaliśmy o Was w Lourdes, modląc się przed grotą Matki Bożej i w czasie każdej Mszy świętej w Waszej intencji.

W pielgrzymce uczestniczyło 50 osób. Byli z nami: ks. Proboszcz, ks. Tomasz, a z Wolontariatu: Joanna Cichańska, Jolanta Smaciarz i Małgorzata Potaczek, zaś Agata Napora umiała nam pielgrzymkę grać i śpiewać. Nad całością czuwało Biuro Podróży „Orlando Transport” S.C. ze Skawiny z p. Teresą - naszą stałą przewodniczką.

24.05 - Poniedziałek, święto Matki Kościoła

Rano, o godz. 6.00, zgromadziliśmy się na wspólnej dla nas Mszy świętej, koncelebrowanej przez ks. Proboszcza i ks. Tomasza, a zakończonej błogosławieństwem pielgrzymów i ogłoszenia-

mi związanymi z podróżą. Potem zapakowaliśmy się spokojnie do podstawionego autokaru i kiedy rozpoczynała się parafialna, poranna Msza św., ruszyliśmy w drogę. Pani Teresa zapoznała nas z planem dnia oraz zasadami, których winniśmy przestrzegać w czasie podróży, by szczęśliwie dotrzeć do Lourdes. Drogę umilały modlitwy i pieśni, także projekcja filmów religijnych i krajoznawczych. Przejeżdżając przez tereny Polski południowej, mogliśmy zobaczyć, co uczyniła „fala powodzi”.

Po południu, już na terenie Niemiec, zmienili się nam kierowcy. Nowi, podróżowali z nami do końca pielgrzym-

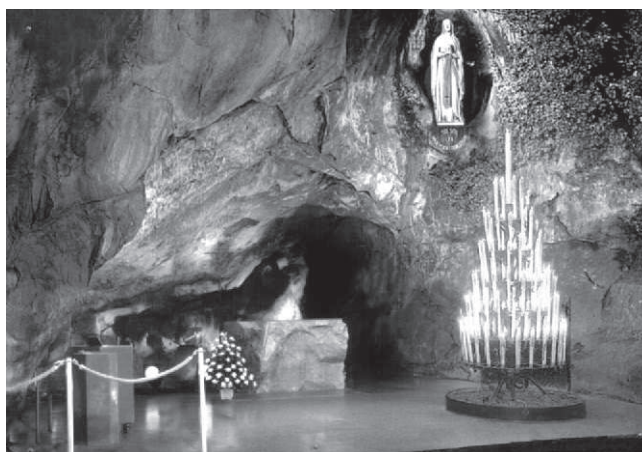
26 zwrotek pieśni „Po górach, dolinach”.

Tuż po południu dotarliśmy do Lourdes, miejsca cudownego objawienia się Niepokalanej, a dziś celu licznych pielgrzymek ludzi chorych i niepełnosprawnych z całego świata. Hotel mamy nad potokiem Gave, niedaleko sanktuarium. Zakwaterowanie, odpoczynek, posiłek z własnego prowiantu i o 16.00 wyruszamy z p. Teresą do sanktuarium, która oprowadzając nas, pokazuje najważniejsze obiekty i miejsca kultu. Obserwujemy procesję chorych w podziemnej Bazylice św. Piusa X.

O godz. 20.00 mamy w kościele własną Mszę świętą w kaplicy św. Michała Archaniola. Wieczorem oglądamy piękną procesję połączoną z różańcem i świecami. Po jej zakończeniu, nawiedzenie grotty Objawień, prywatna modlitwa i powrót do hotelu, na zasłużony odpoczynek.

26.05 - Środa

Wstajemy wcześnie, bo o 6.45 uczestniczymy w polskiej Mszy św. odprawianej w Grocie Masielskiej. W koncelebrze reprezentują nas ks. Proboszcz, ks. Tomasz i nasz pielgrzymkowy chórek pod okiem Agaty Napora (z gitarą). Po Mszy św. nawiedzenie Groty, woda ze Źródła i powrót do domu na śniadanie. Potem udajemy się do sanktuarium, aby odprawić, pięknie rozmieszczoną na stokach wysokiej góry Drogę Krzyżową. Prowadził ją ks. Proboszcz. Podziwialiśmy naszych niepełnosprawnych: to była dla nich trudna droga, ale szczęśliwie wszyscy doszliśmy do ostatniej stacji. Po południu mamy czas wolny, który każdy z nas wykorzystał na swój sposób; jedni poszli do kąpeli, inni na zakupy (bo jakże wrócić z Lourdes



ki. Po Majówce p. Teresa przygotowywała nas do zwiedzania sanktuarium w Lourdes. Jeszcze wspólna, wieczorna modlitwa i każdy ułożył się, jak mógł „na siedzeniu”... i w drogę do Francji.

25.05 - Wtorek

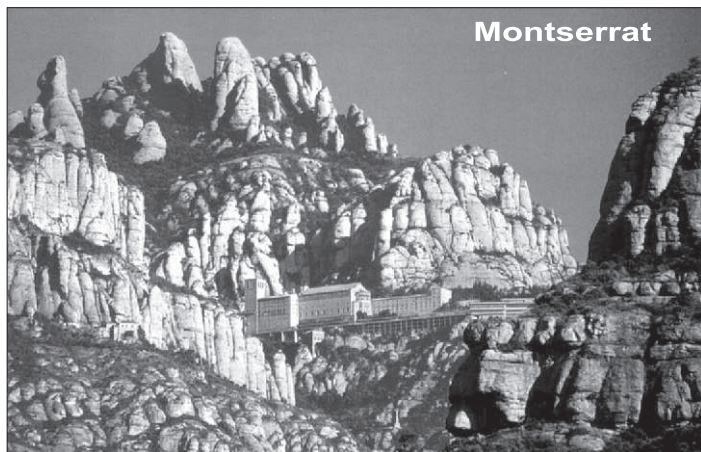
Francja przywitała nas ciepło i pogodnie. Na pierwszym postoju przetarcie oczu, gimnastyka i w dalszą drogę, ze śniadaniem w autokarze. Zatrzymujemy się na postoju, podziwiając w oddali średniowieczne miasto Carcasa. Odmówiliśmy modlitwy i wyśpiewaliśmy



➔ bez różańca, czy wody ze źródła), jeszcze inni uczestniczyli w procesji z Najświętszym Sakramentem, bądź udali się na modlitwę w grocie Objawień. Po kolacji udaliśmy się do sanktuarium, by wziąć udział w procesji różańcowej ze świecami o 21.00. Z nad Pirenejów nadeszła potężna burza, która rozgoniła nieco pielgrzymów, ale procesja się odbyła, a nasz chórek zaśpiewał w jej trakcie pieśń „Po górach, dolinach”. Po procesji wszyscy poszliśmy po wodę ze źródła, po czym udaliśmy się na modlitwę do Groty, by pożegnać się z Matką Bożą i zostawić Jej wszystkie nasze prośby i podziękowania.

27.05 - Czwartek

Zaraz po śniadaniu, z pieśnią i modlitwą na ustach, opuszczamy gościnne Lourdes i Francję, udając się do Hiszpanii. A, że wczoraj był „Dzień Matki”, to dziś wszystkie mamy i nasze panie otrzymały słodczy z pieśniami, a dzieci „maluchy” pluszowe prezenty, jako, że wkrótce Dzień Dziecka. Tak się bawiąc, dotarliśmy pod Barcelonę w Hiszpanii, by zaraz odwiedzić słynne sanktuarium MB Czarnej Madonny na wzgórzu Montserrat, najważniejszym miejscu dla Katalończyków, gdzie jest



czczona figurka Madonny, nazywana pieszczotliwie „La Moreneta”.

Sam wjazd zrobił na nas wrażenie. Po dotarciu do celu, najpierw odprawiamy Mszę św. w podziemiach sanktuarium i zwiedzamy je. Wszyscy chcą dojść do Madonny, by Jej dotknąć.

Pani Teresa dała nam czas wolny, a że pogoda i ta z nieba i ta z ducha pielgrzyma nam dopisywała, toteż chciałoby się dłużej zostać, ale przed nami jeszcze droga na wybrzeże Morza Śródziemnego „Costa Brava” do Lloret de Mar. Tu czeka nas hotel, czas wolny, odpoczynek na plaży, a potem obiadokolacja. Wieczorem wszyscy udajemy się

nad morze, by odśpiewać wspólnie naszą Majówkę i z błogosławieństwem wrócić do hotelu.

28.05 - Piątek

Nowa i miła niespodzianka: cały (poza porannym spacerem do centrum Lloret de Mar), pogodny dzień mamy do własnej dyspozycji. Wieczorem, o godzinie 21.00 spotykamy się nad morzem na Majówce, którą tym razem prowadzi ks. Tomasz.

29.05 - Sobota

Po śniadaniu udajemy się na cały dzień do Barcelony, z tamtejszym przewodnikiem p. Robertem. Barcelona, to stolica Katalonii w której tworzył swoje dzieła znakomity artysta Antonio Gaudi. Nasze zwiedzanie rozpoczynamy od słynnego kościoła Sagrada Familia (różnorodność i piękno ciągle jest w budowie). Potem udajemy się na słynny stadion piłkarski Camp Nou, uważany powszechnie za najpiękniejszy stadion piłkarski świata, będący własnością słynnego klubu FC Barcelona. Ks. Tomasz, jako kapitan szalał z drużyną przed stadionem.

Ulicami Barcelony udajemy się na stare miasto do katedry św. Eulalii. Ogrom katedry robi na wszystkich wrażenie. W krypcie św. Eulalii przy Jej sarkofagu, udało się nam odprawić Mszę świętą z piękną oprawą liturgiczną i scholką p. Agaty.

Potem spokojnie zwiedzamy katedrę oraz piękne krużganki.

Przez stare miasto udajemy się na „ponoc” najpiękniejszą ulicę świata Las Lambras, gdzie można podziwiać, zobaczyć i kupić wszystko. Dalsze zwiedzanie prowadzi nas przez wystawę światową, do Stadionu Olimpijskiego (oczywiście, jak nie uwiecznić się w tym miejscu). Potem na wzgórze, skąd rozpościera się piękny widok na całą Barcelonę - port i morze. Zjazd w dół pod pomnik Kolumba i docieramy na drugi kraniec Barcelony do słynnego parku Guell z dziełami Antoniego Gaudi, piękną przyrodą i mnóstwem ludzi. Niestety, mamy za mało czasu aby się do woli rozkoszować i odpocząć.

Niespodzianka - spotykamy młodzież z Mszany Dolnej. No i żegnaj Barcelono, udajemy się do Lloret de Mar na obia-



dokolację, śpiewając tym razem Majówkę w autokarze. Po kolacji pożegnanie z morzem na pięknej, piaszczystej plaży.

30.05 - Niedziela

Śniadanie, pakowanie, „zakotwiczenie się” w autokarze i podjeżdżamy do centrum Lloret de Mar, aby o godzinie 9.00 w kaplicy pięknego kościółka z XVI wieku, odprawić niedzielną Mszę św. (tutejszy ks. proboszcz przyjął nas serdecznie, ucząc się od nas kilku polskich słów). Po Mszy świętej, niestety, czas na powrót do Polski. Wracamy tą samą trasą; przez Francję, Niemcy, aby nad ranem znaleźć się w Polsce.

31.05 - Poniedziałek

Przywitały nas zimno i deszcz, ale jesteśmy już „w domu”. Po południu dotarliśmy cali i bardzo zadowoleni do Niedźwiedzia. Przy naszym kościele, czekały na nas rodziny pielgrzymów.

„Bóg zapłać” wszystkim, którzy nam pomogli w zorganizowaniu pielgrzymki do Lourdes.

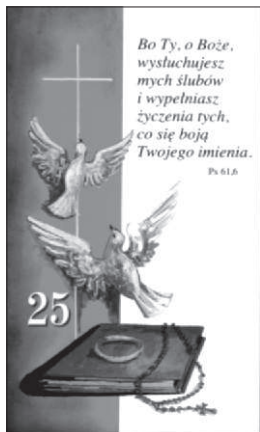


Strony 4 i 5 opracował i fotografiami upiększył ks. Dziekan Marek Wójcik





Z życia kościoła w Koninie



*Bo Ty, o Boże,
wysłuchujesz
moich słubów
i wypełniasz
życzenia tych,
co się boją
Twojego imienia.*
Ps 61,8

Ksiądz Piotr Pławcki urodził się w 1960 roku w Jaworznie, gdzie zdobył wykształcenie podstawowe i średnie. Tu, w religijnej atmosferze domu rodzinnego i parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy kształtował się charakter i dojrzewało powołanie przyszłego kapłana.

W Krakowie ukończył Wyższe Seminarium Duchowne oraz Papieską Akademię Teologiczną. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 19 maja 1985 roku w Katedrze Wawelskiej w Krakowie z rąk ks. Kardynała Franciszka Macharskiego. Pierwszą placówką pasterskiej posługi ks. Piotra była parafia w Niedźwiedziu, gdzie był wikarym w latach 1985 - 1987. Kolejnymi etapami na kapłańskiej drodze były parafie: Szczyrk, Kraków - Biezanów Stary, Nowa Huta - Bieńczyce, Niegowić i Jordaków. Dekretem ks. Kardynała Stanisława Dziwisza został w roku 2006 skierowany do Koniny w charakterze ks. Rektora z zadaniem zorganizowania nowej parafii. 3 grudnia 2006 roku zostaje erygowana parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, a jej pierwszym Proboszczem mianowany ks. Piotr Pławcki. W ten sposób historia zatoczyła koło i po 19 latach ks. Piotr powrócił do miejsca w którym rozpoczął ongiś swoją posługę kapłańską.

To był piękny okres mojego dorastania, kiedy ks. Pławcki pracował w naszej parafii. W tym okresie mojego życia, ks. Piotr odegrał niepoślednią rolę. Najwięcej wspomnień wiąże się z działalnością Grupy Apostolskiej, choć są i takie, których ideą przewodnią był sport i niezapomniane wieczory na hali w "Kolonii". Ks. Piotr, pełen Bożego Ducha, potrafił ten entuzjazm przekazać nam. Wspominam księdza Piotra jako swobodnego przewodnika na ścieżkach życia, w trudnych przecież latach młodszych wyborów. Wspominam ks. Piotra jako świadka, którego świadectwo było dla mnie niezwykle przekonujące, bo nacechowane niezwykłą autentycznością. On nie tylko nawoływał, abyśmy się modlili, ale pokazywał jak to robić. Nie tylko mówił; bądźcie uczciwi, ale dawał przykład uczciwości. Nie tylko nawoływał do radosnego przeżywania wiary, ale pokazywał jak wiarą można cieszyć się na co dzień. Pozwól sobie zakończyć skrótowo, co jest dziś bardzo modne i popularne, mówiąc krótko: "Wielki Pozytyw".

W wielu aspektach mojego powołania, był dla mnie wielką inspiracją.

Niech to moje ostatnie zdanie będzie wyrazem życzeń i stanie się źródłem nowych pomysłów w posłudze duszpasterskiej.

Szczęść Boże Księżu Piotrze!

Ks. Marek Cichórz

W latach 1985/87 opiekunem naszej Grupy Apostolskiej, działającej przy

kościółce parafialnym w Niedźwiedziu, przypadło zostać księdzu Piotrowi Pławckiemu. Od tego momentu minęło już 25 lat i mamy zaszczyt obchodzić 25 - lecie posługi kapłańskiej ks. Piotra.

29.06.1985r., w dniu Jego imienin (Piotra i Pawła), po raz pierwszy nasza Grupa Apostolska spotkała się z „nowym” nieznanym księdzem, który miał



zastąpić wcześniejszego księdza, Adama. Nie ukrywam, że były wątpliwości, znaki zapytania ... co dalej? Rolę opiekuna, wychowawcy wypełnił rewelacyjnie. Dlatego dzisiaj chylimy przed nim nisko czoła... Korzystając z tak doniosłej chwili, pragniemy podziękować księdzu Piotrowi Pławckiemu za poświęcony czas, trud i ogromny wkład w rozwój duchowy, kulturalny, emocjonalny naszej ówczesnej wspólnoty. Jego troska, zyczliwość wpłynęły na wewnętrzną postawę niejednego z nas, efektem Jego starań są liczne powołania do stanu duchownego, związki małżeńskie jak i przyjaźnie, które trwają po dziś dzień.

Wspomnienia z tamtych lat wywołują w nas zawsze radość, uśmiech i szybsze bicie serca, a przede wszystkim tęsknotę i żal za minionymi latami. Dzięki ks. Piotrowi, który był promotorem i organizatorem wielu ciekawych spotkań, wycieczek, pielgrzymek, rekolekcji i wielu, wielu innych atrakcyjnych rozrywek duchowych i wspólnotowych, mogliśmy brać czynny udział w tych lekcjach życia i lepiej poznawać Boga.

Zawsze miał na celu dobro dzieci i młodzieży, organizując nam czas wolny, by go w pełni wykorzystać na chwałę Bogu. Jego zainteresowanie i wsparcie odczuwaliśmy, gdyż bardzo często wspierał nas modlitwą, za co mu serdecznie dziękujemy... Były też chwile, gdy był zmuszony pogrozić nam palcem i przywołać do porządku ... bo jak to młodzież, kiedyś, i dziś taka sama ...

Mimo upływu czasu interesuje się nadal, co u kogo słychać? Wiele by jeszcze można opisywać o tym, jak uczył nas swoim słowem, przykładem, jak podążać w kierunku Boga, ale te wspomnienia żyją w naszych sercach i są dla nas niezapomniane ...

Za to wszystko dziękujemy; że był z nami i dla nas! Życzymy z okazji Jubileuszu 25 - lecia dużo zdrowia oraz obfitości darów Bożych na co dzień w pełnieniu trudnych obowiązków pasterskich. Bóg zapłać! Szczęść Boże!

*Grupa Apostolska
Niedźwiedź 1985/87*



➔ Młodość, to czas kształtowania się osobowości. Czas skrajnych osądów, ale też czas poszukiwania ideałów i własnej drogi życiowej. Bardzo ważną rolę pełnią w tym czasie rodzice, wychowawcy i duszpasterze.

Jestem Bogu bardzo wdzięczna, że na progu dojrzałego, dorosłego życia spotkałam ks. Piotra Pławeckiego. Opiekując się naszą Grupą Apostolską starał się nam przybliżyć naukę Ojca Św. Jana Pawła II, uwrażliwiał na ślady Boga w przyrodzie, organizując różne wycieczki. Starał się przybliżyć nam liturgię Kościoła poprzez angażowanie nas w różne uroczystości parafialne.

Zawsze uśmiechnięty, dostępny, otwarty na problemy młodych, gotowy do słuchania, udzielający dobrych rad. Na mojej drodze życia pojawił się jako jeden ze znaków, że warto Bogu poświęcić siebie samego, swoje pomysły, zdolności, zdrowie, służąc bliźnim.

Dzięki ks. Piotrowi mam dobry kontakt z młodymi ludźmi i nigdy nie żałuję im czasu na rozmowy, dyskusje i polemiki. Dzięki cierpliwości, jaką ks. Piotr nam okazywał, nie oczekuję szybkich efektów wychowawczych, wiem, że zasiane ziarno potrzebuje czasu, by wyrosnąć. Myślę, że patrząc na nas, ludzi w dojrzałym wieku, którzy już w pewien sposób poukładali sobie życie, ks. Piotr może czuć radość i satysfakcję dobrego siewcy; ziarno wydaje dobry plon, warto było się trudzić. Dziękuję Ci ks. Piotrze za Twoje dobre serce.

*Siostra Miłosierdzia
Lidia Lupa*

Księdza Piotra Pławeckiego poznałam, gdy przybył jako wikary do naszej parafii. Podjął się opieki nad młodzieżą i poszukiwał obiektu sportowego, jaki posiadał Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych w Porębie Wielkiej. Pełniłam wówczas funkcję dyrektora placówki i stąd początek naszej współpracy, aby młodzież mogła właściwie spędzać czas, a nie w placówkach rozrywkowych z alkoholem, których wówczas było sporo w okolicy.

Na spotkania w sali gimnastycznej z każdym miesiącem przybywało coraz więcej młodzieży żeńskiej i męskiej w różnym wieku z całej parafii. Często rozgrywki sportowe odbywały się do późnych godzin i ks. Piotr zapewniał bezpieczny powrót do domu własnym środkiem transportu. Młodzież otrzymywała od nas napoje chłodzące, a ich opiekun był dobrym duchem placówki, zabezpieczając obiekt.

Znałam również działalność ks. Pio-

tra związaną z wakacyjnym organizowaniem wypoczynku w Koninie "Muminkom" czyli dzieciom niepełnosprawnym. Uczestniczyłam w różnego rodzaju zajęciach rekreacyjnych, rozwijających zdolności muzyczne i manualne dzieci, obserwując ich coraz lepsze wyniki i ogromne zaangażowanie samych dzieci oraz wolontariuszy. Były to ogniska oraz wieczorki dające wiele radości i wzruszeń.

Ks. Piotr organizował wycieczki, umożliwialiśmy to poprzez wypożyczenie samochodu „Robur” do przewozu osób, którym nasza placówka dysponowała. Były to wypadki do Rabki i Mszały Dolnej. Dzieci pięknie modliły się i w sposób bardzo uduchowiony brały udział w liturgii.

Wielkie zaangażowanie ks. Piotra dla dzieci niepełnosprawnych budziło mój podziw i mobilizowało do większych wysiłków w pracy pedagogicznej w mojej placówce. Naocznie bowiem można się było przekonać, jak duże efekty w pracy, można osiągnąć dobrą organizacją i oddaniem.

Dziękuję za ten okres życia, w jakim dane mi było znać ks. Piotra. Cieszę się z Jego dalszej działalności na naszym terenie jako Proboszcza parafii Konina i życzę dalszych efektów w pracy duszpasterskiej, a w szczególności z dziećmi i młodzieżą. Szczęść Boże!

Genowefa Bojanowska

Naszego księdza Proboszcza cenimy za troskę o parafię, za trud, jaki wkłada w budowanie naszej wspólnoty. Jest dobrym gospodarzem. Interesuje się wszystkim, co dzieje się w parafii. Ce-



nimy Go za dobrą współpracę z samorządem Koniny, za pracę z młodzieżą. Życzymy Mu zdrowia, ludzkiej życzliwości, wytrwałości na dalsze lata posługi kapłańskiej, i aby Opatrzność Boża czuwała nad Nim.

Stanisława i Czesław Kawala

Nasz ksiądz Proboszcz jest dobrym Pasterzem, dużo dla nas zrobił, jesteśmy Mu za to bardzo wdzięczni. Jest so-

lidnym, zaradnym i bardzo pracowitym gospodarzem. Swoją postawą i pobożnością przybliżył nas jeszcze bardziej do Boga.

Jan i Maria Natanek

Naszego księdza Proboszcza cenimy za trud i pracowitość, jaką wkłada w naszą parafię. Nie szczędząc sił, podjął się wielu zadań związanych z remontem zewnętrznym kościoła, jak również z ogromem prac wewnątrz naszej świątyni. W tym wszystkim znajduje jeszcze czas do prowadzenia na najwyższym poziomie Służby Liturgicznej, a także scholi i grupy oazowej. Dużo trudu i wysiłku kosztowało ks. Piotra Pławeckiego utworzenie cmentarza parafialnego.

Jest dobrym Pasterzem, dba o dobro wszystkich parafian. Z okazji pięknego Jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich, życzymy Księdzu dużo zdrowia, opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy i wszystkiego, co dobre i piękne w pracy duszpasterskiej.

Andrzej Trojak

Ksiądz Piotr jest pracowitym i sumiennym gospodarzem naszej parafii. Zналиśmy Go, zanim został proboszczem w Koninie. 23 lata temu przygotowywał naszego syna Jarosława do I Komunii świętej. Wtedy to sprawił na nas wrażenie człowieka dobrego, sprawiedliwego i wymagającego.

Dzięki pracy naszego ks. Proboszcza rozkwitło życie parafialne w Koninie.

Oprócz swoich obowiązków kapłańskich prowadzi scholę dziecięcą, oazę dla młodzieży, Służbę Liturgiczną, a także poświęca swój czas na grę z nimi w piłkę nożną. Jest stanowczy i wymagający, ale bardzo poważany wśród dzieci i młodzieży. Odkąd ks. Piotr zamieszkał w Koninie, nasza świątynia wygląda pięknie. Jest czysta, zadbana, a każda msza święta ma charakter bardziej podniosły. Podczas 4 - letniej posługi zrobił dla naszej parafii bardzo dużo: wyremontował i wykończył kościół i plebanie, oraz rozpoczął budowę cmentarza parafialnego, która mamy nadzieję, szybko się zakończy.

Z okazji Jubileuszu życzymy naszemu księdzu Proboszczowi zdrowia, wytrwałości i wszelkiego błogosławieństwa Bożego!

Stanisław i Stanisława Natanek



Sesje Rady Gminy

Sesja kwietniowa

Miała miejsce w dniu 26 kwietnia. Jej gośćmi byli: J. Pasek - właściciel „Ostoj Górskiej” w Koninkach, mgr W. Mrówka z pracowni projektowej ARTPLAN, J. Tomasiewicz - dyrektor GPN.

Obrodam przewodniczył M. Domagała, który otwierając sesję, przywitał radnych i zaproszonych gości, po czym poprosił Wójta Gminy o zabranie głosu. Wyjątkowo, zamiast informacji z pracy między sesjami, J. Potaczek przedstawił informację dotyczącą inwestycji realizowanych w roku bieżącym z odpowiednim komentarzem do poszczególnych pozycji. Informacja ta znajduje się na stronach 2 i 3.

W trakcie obrad przedyskutowano i omówiono wiele spraw. Najważniejszą z nich było udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy za 2009 rok. Zanim do tego doszło, radni:

a/ przyjęli sprawozdanie finansowe za 2009 rok, po wysłuchaniu informacji o jego realizacji,

b/ wysłuchali opinii Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie dotyczącej wykonania budżetu za 2009 rok.

Po krótkiej dyskusji, podjęli jednogłośnie uchwałę o udzieleniu absolutorium Wójtowi Gminy. Od M. Domagały i B. Cichańskiej Gospodarz gminy otrzymał gratulacje i podziękowanie.

W dalszej kolejności obrad wysłuchano przygotowanej przez mgr Wandę Mrówkę z pracowni projektowej ARTPLAN, analizy zasadności przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niedźwiedź, a także ocenę aktualności studium uwarunkowań i kierunków tegoż zagospodarowania.

Uczestniczący w obradach J. Pasek - właściciel ośrodka wypoczynkowego „Ostoj Górska” i kolei linowej na Tobołów przedstawił walory przyrodnicze i krajobrazowe Poręby i Koninek. Skonstatował, że okoliczne góry stworzone są wręcz do uprawiania wędrowek, oraz kolarstwa górskiego. Są idealnym miejscem do wypoczynku letniego i zimowego. Jego intencją jest uczynienie z

Koninek centrum turystyki pieszej oraz nowoczesnego ośrodka narciarskiego, poprzez realizację dużych inwestycji. Zwrócił się do radnych z prośbą o poparcie w staraniach o wykonanie oświetlenia całego stoku narciarskiego, które obecnie jest niemożliwe z powodu negatywnej opinii Rady Górczańskiego Parku Narodowego.

Z dyskusji, jaka się wywiązała, jasno wynikało, że radni popierają stanowisko J. Paska, czego efektem było podjęcie decyzji o przygotowaniu odpowiedniej rezolucji do Rady GPN.

W dalszej części obrad rozpatrzono kilka istotnych oraz podjęto następujące decyzje:

1. Upoważniono Wójta do podjęcia działań w sprawie przekazania na rzecz „ENION” stacji transformatorowej łącznie z gruntem.

2. Wyrażono zgodę na przystąpienie do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Niedźwiedź.

3. Zatwierdzono zmiany w budżecie gminy na 2010 rok.

4. Po zapoznaniu się z pismem firmy Handlowo-Uslugowej S.C.S.M. Cieniawscy z Niedźwiedzia i przedyskutowaniu szczegółów, postanowiono odroczyć podjęcie decyzji do następnej sesji.

Radna B. Cichańska odczytała informację z Powiatowego Zarządu Dróg o pracach drogowych, które będą prowadzone na terenie naszej gminy. Prace związane są z planowanymi inwestycjami i modernizacją odcinków dróg powiatowych realizowane w ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego. Sesję zakończyły interpelacje i zapytania radnych.

Sesja majowa

O odbyła się w poniedziałek 24 maja. Oprócz radnych, Wójta i sołtysów uczestniczyli w niej: S. Potaczek - członek Zarządu Powiatu, S. Potaczek - pracownica Urzędu Gminy, oraz młodzież z Gimnazjum w Koninie.

Na początek głos zabrał Wójt, który przedstawił aktualną informację dotyczącą inwestycji realizowanych w bieżącym roku. Aktualizacja dotyczyła informacji o realizowanych inwestycjach przedstawionych na poprzedniej sesji. Zapoznał zebranych z realizacją inwestycji drogowych w roku bieżącym wg stanu na dzień 24. 05 2010 roku. Przedstawia się ona następująco:

I - Odbudowa po powodzi.

Gmina otrzymała dwie promesy pomocowe. Jedna na 200 tys. zł. na następujące drogi: Natanki, Woźne (droga procesyjna) Majerze w Koninie, Moskały w Niedźwiedziu, przepust w drodze do os. Białonie w Porębie Wlk. Umowy z wykonawcami zostały podpisane, a wnioski przesłane do Krakowa.

Dруга promesa na 80 tys. zł. przeznac-

zona jest na realizację zadań; remont przepustu drogowego do os. Gwałty w Porębie Wielkiej, remont mostu do os. Gęby, Cieśle w Koninie. Trwają prace nad skompletowaniem dokumentów w celu sporządzenia wniosków o dofinansowanie tych zadań.

II - Drogi rolnicze.

Zostały złożone wnioski na dofinansowanie dwóch dróg rolniczych; nad os. Kaciki oraz Groń w Porębie Wielkiej. Czekamy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego; wkład własny mamy zabezpieczony.

III - Drogi realizowane z budżetu gminy:

- Modernizacja kolektora burzowego na os. Godki w Podobinie,
- zabezpieczenie drogi w brzegu Porębianki os. Rusnaki w Porębie Wlk,
- położono asfalt na trzech bocznych drogach w osiedlu Nowe Gliniska,
- położono asfalt na drodze do os. Moskały w Podobinie (III etap),
- położenie asfaltu na drodze do os. Krężele (dolny odcinek do Woźniaka),
- naprawiono drogę do os. Bekace w Koninie.

Dowiedzieliśmy się także, iż:

- powołano gminną komisję do oszacowania strat popowodziowych,
- uroczystość z okazji 20-lecia Samorządu Gminnego odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia,
- zlecono wykonanie sztandaru gminy.

Wójt zaproponował radnym podjęcie uchwały o nadaniu tytułu „Honorowego Obywatela Gminy Niedźwiedź” dla Wiceministra Środowiska Stanisława Gawłowskiego, uzasadniając to następująco: *„Przebywając ostatnio w Warszawie przez dwa dni zajmowałem się wyłącznie sprawą uzyskania koncesji na badanie odwiertów wód termalnych w Porębie Wielkiej. Bardzo dużą pomoc okazał tu Wiceminister Środowiska Stanisław Gawłowski. Gdyby nie jego pomoc, sprawa - z różnych przyczyn - nie ruszyłaby z miejsca. Dlatego też sugeruję podjęcie przez Radę Gminy uchwały o nadanie mu tytułu „Honorowego Obywatela Gminy Niedźwiedź”. Uzyskanie koncesji na badania, to dopiero początek drogi ku basenom geotermalnym”.*

Radni przyjęli propozycję i podjęli stosowną uchwałę. Zdecydowali także o przekazaniu w dzierżawę Spółce „ENION” stacji transformatorowej łącznie z gruntem (w Porębie Wielkiej) oraz dokonali zmian w budżecie gminy.

W trakcie obrad sesji swoje przysłówkiowe „pięć minut” mieli uczniowie Gimnazjum w Koninie, którzy mogli zadawać pytania Wójtowi i radnym, z czego skwapliwie skorzystali. Pytali o kompetencje wójta i radnych, o budżet, inwestycje. Odpowiedzi na te zapytania oraz interpelacje radnych zakończyły obrady.

Anna Liberda



10 maja w muzeum „Orkanówka” w Porębie Wlk. odbyło się spotkanie bibliotekarzy, zorganizowane przez Wójta Gminy i Gminną Bibliotekę Publiczną w Niedźwiedziu oraz Powiatową Bibliotekę Publiczną w Limanowej.

Uczestniczyli w niej: przewodniczący Rady Powiatu Jacenty Musiał, wicestarosta Franciszek Dziedzina, sekretarz Gminy Niedźwiedź Marek Mąkowski, Halina Matras - dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, dr. Wanda Matras - Maścierz z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Monika Rząsa z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Maria Kawacka - instruktor PBP w Limanowej, Aneta Kujacz - kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Niedźwiedziu, Jadwiga Zapała - kierownik Gminnego Centrum Kultury w Niedźwiedziu, zarazem kustosz muzeum W. Orkana, oraz pracownicy bibliotek naszego powiatu. Było to grono 40 osób, które ledwo pomieściła sala obrad na piętrze „Orkanówki”.

Przywitania i wprowadzenia w porządek obrad dokonała H. Matras, a otworzył konferencję M. Mąkowski, prezentując walory naszej gminy. Dla gości przygotowano ciekawe foldery i mapy z naszego terenu, a ponieważ była piękna pogoda widok naszych gór prezentował sam swe uroki.

Przewodniczący Rady Powiatu J. Musiał złożył zebranim życzenia z okazji Dnia Bibliotekarza, a F. Dziedzina podkreślił rolę „Orkanówki”. Jej historię i zebrane eksponaty przedstawiła J. Zapała ubrana w góralski strój, podobnie jak dwie inne osoby obsługujące konferencję.

Z okazji 60 - lecia istnienia nasza biblioteka otrzymała List Gratulacyjny, który od przedstawicieli powiatu, dyrekcji Biblioteki Powiatowej oraz Zarządu Koła Limanowa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich odebrała A. Kujacz. Na zakończenie tej części M. Mąkowski zaprosił wszystkich do wzięcia udziału w „Majówce u Orkana” w ostatnią sobotę maja.

„Książki na receptę-recepta na życie” - to tytuł wystąpienia W. Matras, która

WIEŚCI Z ORKANÓWKI

przybliżyła zebranim w bardzo ciekawy sposób na czym polega biblioterapia. W Polsce jej rozwój zaczął się niedawno, wydaje się we Wrocławiu kwartalnik „Biblioterapeuta”, a początek dały bajki, które leczą. Książki pomagają żyć, to schron na trudny czas życia, daje wgląd w samego siebie i możliwość przepracowania myślenia. Książka jest niczym ogród, który można włożyć do kieszenia, ale niewłaściwie dobrana może zaszkodzić. Taką antypedagogikę, szokującą i trywialną książkę wydaje oficyna „Czarna owca” Jacka Santorskiego, seria „Bez tabu” pretendująca do miana książek edukacyjnych.

Drugi wykład na temat współczesnej literatury fantastycznej M. Rząsy, również zawierał ostrzeżenia przed niewłaściwą literaturą, odwracającą dzieci i młodzież, szczególnie dziewczęta. Bieżące problemy prac bibliotek przedstawiła M. Kawacka.

Przyszła pora na poczęstunek: potrawy z grilla i tradycyjną „kwaśnicę”, oraz program artystyczny w wykonaniu dzieci z Poręby Wielkiej. Piękne stroje, przyśpiewki i tańce regionalne oraz muzyka góralska wywoływały żywy aplauz.

Na zakończenie, A. Kujacz podziękowała zebranim za przybycie. Władzom gminy i pracownikom biblioteki w Niedźwiedziu podziękowała H. Matras, za wzorowo przygotowany program konferencji. Bardzo serdeczna atmosfera spotkania wskazywała na zażyłość tej grupy zawodowej, wzajemne docenianie swoich osiągnięć obdarowanie dyplomami i kwiatami wyróżnionych osób i pań prelegentek było miłym akcentem. Bibliotekarze z naszego powiatu to pasjonaci swego zawodu i ludzie wielkiej kultury ducha.

Maria Lupa

Zlot szkół im. W. Orkana stał się trwałą imprezą kulturalną naszego regionu. W dniu 14 maja, po raz trzeci, delegacje uczniów placówek oświatowych, którym patronuje Orkan, przybyły do jego domu, tym razem w 80 rocznicę śmierci pisarza. Były szkoły z Dobromierza,

Skomialnej Białej, Wiśniowej, Rozdziała, Poręby Wielkiej, Koniny, Chabówki, Sieniawy, Rabki Zdrój i Szczyrzyca. Mimo niesprzyjającej pogody, (mgła nie pozwalała cieszyć się piękną panoramą), przez chmury przebijał się widok na najbliższą okolicę.

Spotkanie rozpoczęła Msza św. odprawiona przez ks. J. Moskałę - Proboszcza Poręby Wielkiej, w intencji pisarza i jego rodziny. W homilii wygłoszonej do zgromadzonej młodzieży ksiądz zwrócił uwagę na patriotyczne myśli zawarte w dziełach pisarza, zwyczaję, tradycje regionu, wartości religijne i moralne. Organizatorka zlotu J. Zapała powitała serdecznie wszystkich zgromadzonych. Gośćmi imprezy byli Wójt J. Potaczek, oraz prof. B. Faron - biograf Orkana. Zwracając się do młodzieży powiedział: - „Orkan zdecydował o mojej drodze życiowej, ponieważ zajmując się jego twórczością zostałem pracownikiem naukowym.” Przypomniał także okoliczności śmierci pisarza, zmarłego w Krakowie 14 maja 1930 ro-



ku, wkrótce po otrzymaniu nagrody literackiej miasta st. Warszawy.

W programie Zlotu znalazło się zwiedzanie muzeum pod kierunkiem J. Zapały, która ciekawie opowiadała o pisarzu i jego rodzinie. Dla chętnych zorganizowano konkurs plastyczny. Najlepszymi okazali się: **I** - P. Odronec, A. Nowak - Rozdziele, **II** - M. Opiola, P. Cudek - Szczyrzyc, **III** - A. Strama, J. Zapała - Poręba Wielka. Wyróżnienie otrzymali: A. Zapała i G. Krzysztofiak - Konina, M. Klimek i K. Krzyżak - Dobromierz.

W konkursie wiedzy o życiu i twórczości Orkana największą wiedzą wykazali się: **I** - W. Zapała - Poręba Wielka, **II** - S. Mróz - Wiśniowa, **III** - Ł. Scheller - Rabka Zdrój.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a wszyscy biorący udział w konkursach, przewodniki po Orkanówce. Uczestnicy Zlotu, oglądając film o życiu i twórczości W. Orkana, mieli okazję pogłębić wiedzę o pisarzu.

Anna Liberda

WIEŚCI GMINNE I INNE



Dzień 27.03.2010 r. zapisał w historii Koniny. W sobotnie popołudnie, miejscowi parafianie pochowali na swoim cmentarzu pierwszego lokatora. Okazał się nim być śp. Józef Trojak, który spoczął w grobie na miejscu ofiarowanym wcześniej pod przyszły cmentarz. Jakże symboliczny scenariusz! ss



7 kwietnia w Urzędzie Gminy miało miejsce spotkanie zwołane przez Wójta J. Potaczka. Uczestniczyli w nim: grupa radnych, członkowie władz Gorceńskiego Oddziału Związku Podhalan z Prezesem na czele, kierownik Ośrodka Zdrowia, sołtys Poręby Wielkiej, kierowniczka Gminnego Centrum Kultury, oraz sekretarz Urzędu Gminy.

Zebrani przedyskutowali dwa problemy:

1. W jaki sposób wykorzystać i zagospodarować budynek stodoły znajdującej się obok „Orkanówki”? Padały różne propozycje, w tym ze strony Związku Podhalan, z natury swej działalności szczególnie zainteresowanego tą inwestycją. Jedno jest pewne: po remoncie pomieszczenia stodoły służyć będą - podobnie jak cała Orkanówka - szeroko pojętej działalności regionalnej. Szczegóły ustalone zostaną później.

2. Przedłużająca się sprawa rozbudowy Ośrodka Zdrowia na bazie wykorzystania istniejących, lecz z upływem czasu niszczących, fundamentów koło budynku. W tej kwestii wywiązała się obszerna dyskusja w wyniku której zgodnie postanowiono, iż:

a) nie będzie (jak planowano wcześniej) budowy mieszkań w nowym budynku. Wszystkie pomieszczenia zostaną przeznaczone na cele lecznicze i rehabilitacyjne. Znajdą się w nich gabinety specjalistyczne, apteka, podstawowe laboratoria, poradnie dziecka chorego i zdrowego oraz pomieszczenia rehabilitacyjne;

b) pod budowę inwestycji zaciągnięty zostanie kredyt, spłacany potem na drodze pozyskiwanych od najemców bądź dzierżawców opłat czynszowych. Szczegóły zostaną doprecyzowane w gronie kompetentnych osób w czasie opracowywania dokumentacji. ss



Grupa Wolontariatu z Gimnazjum w Koninie wraz z Eucharystycznym Ruchem Młodych z parafii Niedźwiedź przygotowali sztukę „Zagubiona droga”. Było to misterium wielkanocne wprowadzające w tajemnicę dostrzegania w codziennym życiu Bożego planu zbawienia. Sztuka ukazywała naszą codzienność i była próbą odpowiedzi, jak w jej realiach szukać drogi do Chrystusa, czyli jak dobrze przeżyć tajemnicę Wielkanocy.

Autorem tekstu, scenarzystą i reżyserem sztuki był ks. Grzegorz Łomzik. Wystawiono ją najpierw w Koninie w Zespole Placówek Oświatowych, a następnie 7 kwietnia, w Gminnym Centrum Kultury w Niedźwiedziu - dla uczniów pozostałych szkół naszej gminy. Wieczorem, tego samego dnia, spektakl obejrżeli dorośli, wśród nich: Barbara Dziwisz - radna wojewódzka, ks. Dziekan M. Wójcik i Wójt J. Potaczek.

A. Liberda

Kiedy pisałem każde słowo przedstawienia, chciałem osiągnąć jedno; dać oglądającym refleksję nad tym dokąd idziemy i jaka jest ta nasza droga życia. Jestem dumny z mojej młodzieży, że potrafiła podjąć to zadanie i przygotować coś pięknego, mimo dużego obciążenia obowiązkami szkolnymi.

Ks. G. Łomzik

12 kwietnia, w budynku Gminnego Centrum Kultury przeprowadzony został konkurs wiedzy o W. Orkanie, zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Gminne Centrum Kultury. Do konkursu zgłosiło się 16 uczniów: Konina (3), Niedźwiedź (10), Poręba Wielka (3). Po sprawdzeniu testów komisja wyłoniła 3 pierwsze miejsca:

I. Zapała Wojciech - Poręba (67 pkt), **II.** Domagała Agnieszka - Niedźwiedź (50 pkt), **III.** Smreczak Maciej - Niedźwiedź (49 pkt).

Komisja postanowiła wyróżnić Smarczarz Natalię z Niedźwiedzia (47 pkt). Maksymalna liczba punktów za prawidłowo rozwiązany test wynosiła 69 pkt. Prace oceniała komisja w składzie: Jadwiga Zapała i Aneta Kujacz. M. Lupa



15 kwietnia w sali remizy OSP odbyły się eliminacje konkursu plastycznego „Nasze Gorce” zorganizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Gminne Centrum Kultury w Niedźwiedziu. Na spotkanie przybyły przedszkola z naszej gminy wraz z opiekunami i towarzyszącymi im członkami rodzin. Władze gminne reprezentował wójt Janusz Potaczek.

Każda placówka przygotowała i zaprezentowała krótką inscenizację związaną z tradycjami Zagórzan. Wszyscy nagrodzeni oraz wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody: książki, drobne upominki, a wszystkie dzieci, słodczyce.

Konkurs, którego celem jest podtrzymanie tradycji regionalnej Zagórzan, przeprowadzony został w grupach:

- praca zbiorowa w grupach dzieci młodszych (do 4 lat);
- dzieci w wieku przedszkolnym (do 6 lat);
- dzieci w wieku wczesnoszkolnym (kl. I - III).

Komisja konkursowa w składzie: Anna Liberda, Jadwiga Zapała, Aneta Kujacz, dokonała oceny prac w dwóch kategoriach:



➔ Praca plastyczna „płaska” oraz praca przestrzenna, wykonanych w dowolnej technice. Kolorowe, przepiękne prace można podziwiać na wystawie w bibliotece w Niedźwiedziu, potem ekspozycja zostanie przeniesiona na „Orkanówkę” i będzie wystawiona do końca maja. Oto wyniki:

W grupie przedszkoli:

I miejsce: Klaudia Misiura - Niedźwiedź, Grzegorz Tarasek - Konina, Oliwia Wadył, Agnieszka Kaciczak, Kamil Smreczak - Poręba Wielka.

II miejsce: Rafał Wsół - Niedźwiedź, Marcin Sutor - Konina, Alicja Zapała, Natalia Kowalcze, Anna Piwowar - Poręba Wielka.

III miejsce: Dominik Gnyła - Niedźwiedź, Piotr Palac - Konina, Katarzyna Dawiec, Wiktor Starmach, Krystian Kurek - Poręba Wielka.

Wyróżnienia: Marcin Kaczor, Krzysztof Kuczaj, Mateusz Giza, Sylwia Czech, Martyna Świłała, Dorota Mysza, Joanna Brzezicka - Poręba Wielka, Patrycja Zapała - Konina.

Prace zbiorowe: grupa „Maluszków” z Poręby Wielkiej, grupa „Maluszków” z Podobina, grupa „Maluszków” z Koniny, oraz w grupie wczesnoszkolnych: Marta Przybytek, Paulina Woźniak, Agnieszka Woźniak - SP w Koninie. Wyróżnienia: Julia Liszka, Michał Małej - SP w Koninie. *M. Lupa*



W dniach 14 -15 maja odbył się w Podegrodziu XXVIII Konkurs Muzyk Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Druzbów Weselnych „Druzbacka”. Uczestniczyło w nim 13 muzyk (kapel), 29 instrumentalistów, 9 mistrzów z uczniami, 8 druzbów weselnych, 28 grup śpiewaczych.

Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli naszej gminy, którzy tradycyjnie, zdobyli kolejne laury. Oto one:

Konkurs Muzyk Ludowych - kategoria młodzieżowa:

I miejsce - kapela rodzinna Krzysztofów z Koniny, Wyróżnienie - „Gorcanie” (grupa I) z Niedźwiedzia.

Konkurs Instrumentalistów:

I miejsce: Bronisław Kaczor z Poręby Wielkiej - w kategorii dorosłych, **II miejsce:** Andrzej Krzysztofiak z Koniny - w kategorii młodzieżowej.

Konkurs Mistrz i Uczeń:

Wyróżnienie: - Bronisław Kaczor z Poręby Wielkiej (uczniowie: Karol Adamczyk, Weronika Jania, Katarzyna Liberda)



29 kwietnia, 100-osobowa delegacja parafian z Koniny ze swoim ks. Proboszczem P. Pławeckim, udała się do katedry wawelskiej, gdzie uczestniczyła w uroczystej Mszy świętej i rozpoczęciu Nowenny ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Z rąk ks. Kardynała Stanisława Dziwisza parafianie z Koniny otrzymali relikwie św. Stanisława, swojego Patrona

Podczas zwiedzania krypt w podziemiach Wawelu oddali hołd Prezydentowi RPL. Kaczyńskiemu i Jego Małżonce, poległym w katastrofie pod Smoleńskiem.

Warto wspomnieć, że śp. Maria Kaczyńska szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończyła w Rabce-Zdroju, gdzie w 1961 uzyskała maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. E. Romera. *ss*

* Maj obfituje w wydarzenia religijne. To miesiąc *Majówek*, uroczystości pierwszo - komunijnych oraz odpustowych.

Tegoroczne uroczystości komunijne miały miejsce: 2 maja w Koninie, 9 maja w Porębie Wielkiej i 16 maja w Niedźwiedziu.

Uroczystości odpustowe odbyły się: 8 maja w Koninie ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika; tu odpustową sumę odprawił i kazanie wygłosił ks. Wawrzyniec Gut. Asystował ksiądz Jacek Napora, nasz rodak, pełniący posługę duszpasterską na terenie USA. To właśnie ks. Jacek niósł po raz pierwszy w uroczystej procesji, dopiero co przywiezione z Wawelu relikwie św. Stanisława - Patrona konińskiej parafii.

Uroczystość odpustowa w Porębie Wielkiej miała miejsce 13 maja i połą-

czona była z Bierzmowaniem, którego to Sakramentu udzielił dziewczętom i chłopcom ks. Biskup J. Guzdek. On też odprawił uroczystą sumę i wygłosił Słowo Boże.

Bierzmowanie miało także miejsce w Koninie (7.06) i Niedźwiedziu (12.06). W obu parafiach Sakramentu Bierzmowania udzielił ks. Biskup Tadeusz Pierson. *ss*

* Katastrofalne opady deszczu z maja i początku czerwca nie ominęły i naszej gminy, wyrządzając wiele szkód w infrastrukturze drogowo - mostowej oraz w budynkach użyteczności publicznej, szkołach i zabudowaniach gospodarczych. Rady Sołeckie wraz z radnymi dokonali przeglądu i rozeznania strat w poszczególnych sołectwach, w celu przekazania ich do Urzędu Gminy. Mają one posłużyć w ubieganiu się o pomoc finansową z budżetu państwa. *ss*

19 maja w szkole w Podobinie odbył się VI Gminny Konkurs Ortograficzny dla klas III szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 15 uczniów z terenu gminy. Pytania konkursowe przygotowała mgr J. Duda ze Szkoły nr 2 w Lubomierzu.

Uczniowie z Podobina, Niedźwiedzia, Koniny i Poręby Wielkiej pisali dyktando, a później zmagali się z testem ortograficznym. Laureatem został **Mateusz Adamczyk** z Podobina.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy nagrody książkowe. Sponsorem słodkiego poczęstunku byli: Teresa Rusnak oraz Zofia i Julian Potaczekowie z Niedźwiedzia, którym organizatorzy serdecznie dziękują. Konkurs Ortograficzny zorganizowały nauczycielki nauczania zintegrowanego. *A. Liberda*

W dniu 6 czerwca w Domu Kultury odbył się koncert muzyczny w którym zaprezentowali się uczniowie Społecznej Szkoły Muzycznej w Tymbarku i Ogniska Muzycznego w Mszanie Dolnej.

W programie koncertu znalazły się występy solistów, zespołów kameralnych, chóru szkolnego. Wystąpiło 70 „artystów” wykonujących utwory epoki baroku, klasycyzmu, współczesne i muzykę rozrywkową. *A. Liberda*





Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Niedźwiedziu kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. projektu systemowego współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Obecne działania projektowe zaplanowane są na trzy lata: 2010 - 2012.

Tegoroczne działania zostały podzielone na dwa moduły; na realizację każdego z nich przeznaczono 83 godziny.

W MODULE I aktywizacją objętych jest dziesięć kobiet. Aktywizacja prowadzona jest w oparciu o następujące

instrumenty: treningi umiejętności i kompetencji społecznych, poradnictwo indywidualne i grupowe oraz poradnictwo z zakresu: Elementarne zagadnienia prawa; Zarządzanie sobą w czasie; Współczesne zasady funkcjonowania człowieka w świecie; Indywidualne konsultacje z psychologiem; Umiejętność autoprezentacji i reakcji na stres; Sztuka zachowań asertywnych; Praktyczne aspekty własnego wizerunku; Inwestycje i teoria zachowań portfela domowego; Poszukiwanie pracy w zawodzie; Podstawy rozliczeń publiczno-prawnych oraz badania lekarskie. Spotkania odbywają się w Domu Kultury. Dodatkową oprawę stanowi obsługa cateringowa.

Wymienione działania mają koncentrować się wokół maksymalizacji pozytywnych odczuć uczestniczek projektu przy jednoczesnym wzmocnieniu potencjału społeczno-osobowego, by w dzisiejszej rzeczywistości umieć się odnaleźć i poradzić sobie z trudnościami i problemami dnia codziennego. Panie biorące udział w projekcie wyrażają zadowolenie z uczestnictwa w wymienionych działaniach. Zdobycie wiele praktycznych umiejętności i informacji, a przede wszystkim czują się do wartościowani i uczą się jak doceniać siebie.

MODUŁ II - KREATYWNE FORMY SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU, jest przeznaczony dla młodzieży, dając im możliwość aktywnego spędzenia czasu wolnego, rozwoju talentów i zainteresowań poprzez: zajęcia sportowe, konsultacje ze specjalistą do spraw młodzieży oraz zajęcia z komunikacji interpersonalnej i społecznej. Dodatkowo przed wyjazdem odbędą się badania lekarskie. Dziesięciu uczestników projektu weźmie udział w pięciodniowym wyjeździe do Rożnowa w dniach od 5 do 9 lipca. Miejmy nadzieję, że pogoda dopisze i młodzież wróci opalona, zadowolona i wypoczęta.

GOPS informuje, że prowadzi otwarty nabór uczestników do działań przewidzianych na rok 2011 WZMOCNIENIE KWALIFIKACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH (poprzez warsztaty pozytywnego myślenia oraz kursy zawodowe), a także do działań na rok 2012 KURS AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ (poprzez nabycie praktycznych umiejętności poruszania się po rynku pracy oraz rozwój potencjału zawodowego). Zainteresowanych prosimy o kontakt.

Zofia Szymańska
Kierownik GOPS

Brawo!

8 czerwca, na boisku MOS w Nowej Hucie, rozegrany został finał wojewódzkich rozgrywek piłkarskich „Coca-Cola Cup”. Okręg nowosądecki reprezentowały drużyny Gimnazjów z Poręby Wielkiej, Grybowa, i Nowego Sącza, które rozegrały swoje mecze w grupach. Najcięższe boje przyszło toczyć zespołowi z Gimnazjum w Porębie Wielkiej, gdyż wylosował bardzo trudnych przeciwników: Gimnazjum z Bochni oraz Szkołę Mistrzostwa Sportowego z Krakowa. Szczególnie zacięty, ale i piękny przebieg, miał mecz chłopców z naszego Gimnazjum ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, wygrany przez SMS Kraków 4 : 3.

Mimo przegranej, mgr Ireneusz Potaczek - nauczyciel wychowania fizycznego Gimnazjum w Porębie Wielkiej, zarazem trener, uznał udział swojego zespołu w tych rozgrywkach za duży sukces. - *Należy podkreślić, że drużynie z niewielkiego gimnazjum (w którym jest zaledwie 49 chłopców w klasach I do III), przyszło się zmierzyć ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, w której składzie grało 3 reprezentantów Polski w swojej kategorii wiekowej. Nasi chłopcy grali jak równy z równym, przegrywając zaledwie jedną bramką! Bardzo sobie cenimy już sam fakt takiego spotkania; było ono dla naszych młodzieńskich piłkarzy wspaniałym przeżyciem i doświadczeniem, które będzie procentować w przyszłości. Na podkreślenie zasługuje wspaniała organizacja imprezy. Docenienie udziału młodych chłopców, szczególnie z małych miejscowości fajnymi na-*



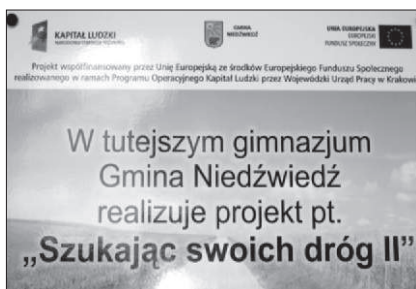
gradami, ich otarcie się o wielki sport, może procentować w przyszłości podniesieniem na wyższy poziom polskiej piłki nożnej, czego chyba wszyscy sobie życzymy - powiedział Ireneusz Potaczek.

Należy wspomnieć, iż to nie pierwszy sukces porębiankiej szkoły w tych rozgrywkach. Przed trzema laty, drużyna prowadzona przez mgr M. Zemburę zajęła III miejsce i zdobyła brązowy medal w tychże rozgrywkach. Gratulujemy młodym piłkarzom i ich trenerom!



Górny rząd od lewej: **Bartłomiej Pachowicz, Piotr Rapta, Jakub Loch, Mateusz Duda, Marcin Cichański, trener mgr Ireneusz Potaczek.**

Dolny rząd od lewej: **Krzysztof Kozyra, Dawid Lupa, Dominik Krzysztofiak, Piotr Kaczor, Dawid Pittek.**



Mija pierwszy rok funkcjonowania w naszej gminie programu dla młodzieży „Szukając swoich dróg II”. Program realizowany jest przez Gminę Niedźwiedź w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, adresowany do wszystkich uczniów gimnazjów z naszego terenu. Jest to jeden z większych projektów w województwie małopolskim i opiewa na niemal 2 miliony zł. Dzięki niemu uczniowie z małych wiosek, oddalonych od centrów kultury, mają ułatwiony start w dorosłe życie.

W każdej ze szkół pracują pedagog szkolny i psycholog. Uczniowie klas III gimnazjum objęci są programem doradztwa zawodowego, a także są uczeni sterowania swoją karierą w ramach SzOK-u (Szkolnych Ośrodków Karier). Zorganizowane zostały dwutorowo zajęcia matematyczne z elementami przedsiębiorczości, które w jednej części pozwalają wyrównać braki, a w drugiej rozwijać uzdolnienia matematyczne. Matematyka pod hasłem „Na drodze do biznesu” nauczana jest w sposób praktyczny na przykładzie odsetek bankowych, sald i innych realnych przykładach. Uczniowie o umysłach ścisłych mają możliwość pogłębiania swojej wiedzy z biologii, chemii, a także z astronomii.

Bardzo ważna we współczesnym świecie znajomość języków obcych,

“Szukając swoich dróg II”

jest pogłębiana na dodatkowych zajęciach z języków angielskiego i niemieckiego (podręczniki do nauki zostały zakupione w ramach projektu).

Dla miłośników informatyki w trakcie ferii zimowych zorganizowano w każdej szkole 5-dniowy kurs tworzenia stron www. Ponadto dla każdej szkoły zakupiono profesjonalne oprogramowanie oparte na CMS pozwalające w sposób prosty redagować stronę internetową, a także zapewniono miejsce na serwerach z domeną

NIEDŹWIEDŹ.PL:

- szkołę w Niedźwiedziu można śledzić pod adresem: zsig.niedzwiedz.pl,
- szkołę w Porębie Wielkiej: porebaw.niedzwiedz.pl,
- Koninę znajdziemy pod adresem: zpkonina.niedzwiedz.pl,
- Podobin pod adresem: zpopodobin.niedzwiedz.pl,

Dla uczniów o zainteresowaniach humanistycznych w ofercie znajdują się zajęcia ze sztuki i dziedzictwa kulturowego w Europie, a dla tych, którzy mają problemy z ortografią stworzono zajęcia „Ortografiti”, do których zakupiono podręczniki i ćwiczenia. W ramach zajęć „Z coolturą za pan brat” ponad 300 uczniów wzięło udział w 8 wyjazdach edukacyjnych do Krakowa, podczas których zwiedzali najcenniejsze miejsca w regionie m.in. kopalnię soli w Wieliczce, Wawel, Muzeum Narodowe, oglądali spektakle teatralne i odbywali warsztaty muzealne, a wszystko to wraz z posiłkiem i transportem w całości finansowane z Projektu.

Aktualnie zajęciami w ramach Proje-

ktu objętych jest 306 uczniów w gminie. Nabór uczniów klas pierwszych do Projektu nastąpi we wrześniu, według kolejności zgłoszeń, dlatego apeluję do uczniów, by już zastanowili się w jakich zajęciach chcieliby wziąć udział w przyszłym roku, a także, by nie zapisywali się do zbyt dużej ilości zajęć, tak aby mogli podołać obowiązkom. W mijającym roku szkolnym byli rekordziści, którzy zapisali się nawet na 8 zajęć, co w rzeczywistości jest niemożliwe do zrealizowania.

Chciałbym podziękować w pierwszej kolejności Wójtowi Gminy, który zgodził się na to dość ryzykowne i pracochłonne przedsięwzięcie, tym bardziej, że w sposób uciążliwy blokuje ono budżet gminy, gdyż środki zwracane są z opóźnieniem i często powodują blokowanie środków gminnych. Dziękuję też wszystkim zatrudnionym w realizacji projektu za poświęcenie i wyteżoną pracę. Miło mi poinformować, że mimo wszystkich niedogodności, zapadła decyzja o drugim podobnym projekcie, tym razem adresowanym do szkół podstawowych, dzięki czemu w szkołach pojawiłby się m.in. logopedzi. Projekt uzyskał już wstępną, formalną, pozytywną opinię, i jeśli uzyska dalszą na etapie merytorycznym, będzie szansa uruchomienia go od stycznia 2011 r.

Wszystkich zainteresowanych szczegółami realizowanego Projektu zapraszam do serwisu: ssd.niedzwiedz.pl, w którym na bieżąco zamieszczane są opisy i zdjęcia z realizowanych zajęć i wycieczek.

*mgr Tomasz Zawirski
Dyrektor szkoły w Niedźwiedziu*

GMINA NIEDŹWIEDŹ ZA JAROSŁAWEM KACZYŃSKIM WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH ‘2010 - I TURA

NAZWISKO I IMIĘ	Konina	Niedźwiedź	Poręba Wielka	Podobin	Razem	%
Kaczyński Jarosław	490	311	581	315	1697	69,92
Komorowski Bronisław	77	133	182	64	456	18,79
Napieralski Grzegorz	23	37	47	17	124	5,11
Korwin – Mikke Janusz	17	10	9	4	40	1,65
Pawlak Waldemar	13	11	9	40	40	1,65
Jurek Marek	6	6	4	4	23	0,95
Olechowski Andrzej	4	4	12	1	21	0,87
Lepper Andrzej	0	3	7	4	14	0,58
Morawiecki Kornel	1	0	0	0	1	0,001
Zietek Bogusław	0	0	0	0	0	0,00
Frekwencja	44,06	48,01	48,72	48,83	-	47,28



W obronie "bandziorów"



W poprzednim numerze ZGODY opublikowaliśmy wywiad z Wiceprezesem Światowego Związku Armii Krajowej, mieszkańcem Poręby Wielkiej, Markiem Zapała. Obiecaliśmy (zgodnie z regulami prawa prasowego) replikę odnoszącą się do niektórych wątków sformułowanych przez autora wywiadu. Przypomnijmy; głównym tematem rozmowy była legendarna postać mjr Juliana Zapały „Lamparta”, żołnierza i dowódcy 1PSP Armii Krajowej. Obok cennych treści przypominających tego wybitnego bohatera naszej ziemi, znalazły się w niej także odniesienia do innej, historycznej postaci, Józefa Kurasia „Ognia” - żołnierza wyklętego i skazanego na zapomnienie.

Zanim ustosunkuję się do niektórych, moim zdaniem krzywdzących ocen i opinii wyrażonych przez Szanownego Autora wywiadu, konieczne są dwa wyjaśnienia:

1) W organizacji światowej skupiającej byłych żołnierzy Armii Krajowej ściera się od wielu już lat dwa obozy: zwolenników i przeciwników „Ognia”. Podział ten zaczyna się w światowej centrali AK w Londynie, poprzez Warszawę, Kraków i tak jest aż do kół terenowych tej patriotyczno-kombatanczej organizacji. Zwolennicy J. Kurasia czynią wszelkie starania, aby przywrócić należne mu miejsce w pamięci historycznej naszego narodu, drudzy, stanowczo się temu sprzeciwiają, uważając „Ognia” za postać zbyt kontrowersyjną. Nasz autor zdefiniował się wyraźnie po stronie drugiej stronie sporu, czyli przeciwników Józefa Kurasia.

2) Marek Zapała jest rodzinnie skoliigacyony z postacią „Lamparta”, co Go na pewno nobilituje, zarazem jednak sprawia, że osady odnoszące się do Osoby sobie pokrewnej, czyni zbyt subiektywnymi i stronniczymi. Czym innym jest bowiem gloryfikowanie rodzinnej, choćby najbardziej zasłużonej Postaci a czym innym czynienie tego kosztem potępiania i odsądzania od czci i wiary historycznych czy politycznych rywali swojego idola.

Teraz „ad rem”.

1). Autor pisze: - *Postaram się wydać "Dziennik Lamparta", "historię IPSP AK" oraz broszurę pt. "Bohaterowie z Waksmundy". Wioska ta była dwukrotnie spacyfikowana przez Niemców. Jedną spowodował "Ogień - wówczas Orzeł" swym nieroztropnym postępowaniem. Dużo ludzi z Waksmundy było w oddziałach partyzanckich, ginęli za Ojczyznę pomagając ludziom z lasu. Waksmund to nie tylko "Ogień" - o niektórych teraz się w ogóle nie mówi. Ci*

co przeżyli, a służyli w oddziałach AK, po wojnie siedzieli parę lat w więzieniach i byli prześladowani przez UB. Przez publikację chcę także przybliżyć postaci znanych ludzi wywodzących się z Waksmundy, którzy czegoś wielkiego dokonali np. Waksmundzki Andrzej wynalazca światłowodów.

Pytanie zatem: dlaczego się o tych postaciach nie mówi, kto komu tego zabrania? Przecież mamy wolny kraj, bez cenzury! Jeśli zaś chodzi o wynalazcę światłowodów, to chwała mu za to, ale używanie tego argumentu na użytek historii z czasów wojny ma się tak do meritum sprawy, jak zmaistrowanie przez władze PRL kosmonauty Hermaszewskiego, jako „autorytetu równoważącego” dla co dopiero wybranego Polaka kard. K. Wojtyły na Papieża. Nieudolne, smutne i kalekie!

2) Marek Zapała twierdzi ...*ż na Podhalu na siłę chce się znaleźć bohatera szkoda, że przez „ch”. Tak często się dzieje, gdy tego typu książki piszą politycy z wykształceniem historycznym, a nie historycy z powołania.*

Podążając tym tropem rozumowania należałoby ocenić, że IPN i inni historycy odkrywający tamtą, skazaną na zapomnienie prawdę, wyrządzają krzywdę i czynią zło, gloryfikując złe i niesłuszne wzorce. Że śp. Prezydent RP Lech Kaczyński odsłaniając pomnik Józefa Kurasia w Zakopanem promował bohatera przez „ch”? Że wreszcie śp. Ks. Prof. Józef Tischner i inni kapłani odsłaniający i poświęcający kolejne pomniki oraz odprawiający w intencji „Ognia” i jego żołnierzy Msze święte podążają fałszywą drogą!? Wygląda na to, iż Oni wszyscy się mylą, a jedynym spadkobiercą prawdy jest M. Zapała. Z całym szacunkiem, ale znaj Pan miarę wartości!

3). W innym miejscu, zapytany o koligacje rodzinne z „Lampartem” Marek Zapała odpowiada: ...*Tam też przyszli na świat jego bracia: Julian, Kazimierz, Stanisław - mój chrzestny ojciec i Franciszek, którego zaraz po wojnie zabił "Ogień".*

Po pierwsze - to nie „Ogień” zabił, ale kto inny!!! Po drugie - dlaczego to zrobił??? Odpowiedź na te pytania nie jest aż tak wielką tajemnicą. Kto ją chce znać, ten zna! Wystarczy dokładniej poczytać odpowiednie akta w IPN, al-

bo co ważniejsze, zasięgnąć języka u źródła, to jest żyjących jeszcze partyzantów „Ognia”, a jeżeli im się nie daje wiary, to u byłych UB-ków. Zapewniam; niektórzy żyją i wiem, jakie jest zdanie jednych i drugich. Inne, niż Pana!



4) Nasz Szanowny Autor zapytany o opinię na temat „Ognia” odpowiada tak: ...*Jeżeli chodzi o "Ognia" jest on ostatnimi czasy bardzo gloryfikowany. Szukając w pośpiechu nowego Janosika, na domysłach i wyobrażeniach zbudowano i nadmuchano postać kaprala J. Kurasia "Ogień". Większość publikacji o jego osobie jest nieprawdziwa. Pomija się fakt jego dezercji z oddziału AK, utworzenia przez niego UB w Nowym Targu, współpracy z Rosjanami i z NKWD, wysyłanie akowców na Sybir, liczne gwałty, terroryzm na terenie zwłaszcza Waksmundy, Ostrowska, Gronkowa, mordy żydów w Krościenku i Nowym Targu (...). Jako członek i dziennikarz Światowego Związku Żołnierzy AK mam prawo przeglądać dokumenty IPN. Nie ma tam nic, co dałoby podstawy do idealizowania jego postaci jaka znajdują się w publikacjach. Mam bardzo dużo materiałów na temat "Ognia" z których wynika, że był postacią kontrowersyjną czyli dla jednych był dobry dla innych zły...*

Włos się na głowie jeży! Widząc powyższe słowa, przecieram oczy, czy aby nie czytam Wałacha albo Hańderka, jakże zasłużonych utrwalaczy, zaciekle zwalczających Ognia w tamtych, smutnych, powojennych czasach. Z wymienionymi zarzutami nie będę polemizował, bo uważam je za niegodne.



➔ Szanowny Panie Marku: Jak można powoływać się na brak dokumentów w IPN, które dawałyby podstawę do idealizowania postaci „Ognia”? Na Boga! Przecież w IPN znajdują się wyłącznie materiały i dokumenty sporządzone i wytworzone przez UB i SB oraz ich szpiclów i donosicieli, śmiertelnie zwalczających wszystkie organizacje walczące po wojnie o inną Polskę! Naprawdę, tam spodziewa się Pan znaleźć materiały gloryfikujące Kurasia!?! Tam ich Pan szuka??? Ja też posiadam materiały, w tym wiele takich, które podnoszą zasługi „Ognia”, co nie oznacza, że nie ma wśród nich również bardzo krytycznych opinii i ocen.

5) Na pytanie autorki wywiadu, czy nie za cicho w naszej gminie o "Lamparcie", M. Zapała odpowiada: *...tak za cicho, ale kto ma o nim i tysiącach takich jak on oddanym patriotom Polakom pisać? Oni już tak nieliczni nie mają już sił wkoło powtarzać, że to nie tak, że byli bohaterzy i bandziory...*

Oto garść faktów: Podczas pracy na kolonii w Porębie w latach 1978-1991, jednym z najbardziej uroczystych dni każdego turnusu, był ten, poświęcony uczczeniu pamięci „Lamparta”. Poszczególne grupy wykonywały piękne wieńce, oceniane potem przez komisję konkursową, po czym cała kolonia w uroczystym pochodzie udawała się na cmentarz, gdzie przy grobie J. Zapały *Lamparta* je składano, oddawano hołd minutą ciszy, śpiewano pieśń patriotyczną, oraz wspominano sylwetkę bohatera. Z rozrzewnieniem wspominam te piękne, patriotyczne wydarzenia, i zachowuję z szacunkiem w pamięci. Wiem, że o „Lamparcie” uczono i uczy się w naszych szkołach (sam to robiłem przez tyle, tyle lat). Jego grobem opie-

kują się nieustannie uczniowie. Także na łamach „ZGODY” postać „Lamparta” - bohaterskiego syna orkanowskiej ziemi, wspominaliśmy nie jeden raz. Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że zdecydowana większość społeczeństwa naszej gminy wie, kim był „Lampart”.

A co z „Ogniem”? Sądząc po zakłętym milczeniu, jakie panowało przez wszystkie powojenne lata, można by sądzić, że taki człowiek nie istniał! Nie było Józefa Kurasia, nie było setek jego partyzantów, nie było ich rodzin! Nie istnieli! Owszem, grasowały po wojnie w lasach jakieś „bandy”, których heroldem był „Ogień” - uosobienie szatana i zła! Taką prawdę objawili nam wspomniani Wałach, czy Hańderek. Niestety, wychowani na tych „książkach” nadal i dziś, owych leśnych nazywają w najlepsze bandziorami, Kurasia diabolizują i obwiniają za wszystkie możliwe grzechy i przewiny. To smutne.

Drogi Marku! Wiem, gdzie jest grób Pańskiego wujka, gdzie można Mu oddać hołd, ale nie wiem, ani ja, ani nikt, gdzie znajduje się grób „Ognia”! A wie Pan dlaczego? Bo Ci, którzy z Nim walczyli byli na tyle przebiegli i przewidujący, że obawiali się narodzin kultu tego, hardego, patriotycznego Górala! Bali się Jego legendy po śmierci! Jeżeli zaś mierzyć ofiarę poświęceniem, to byli tacy, co przeżyli Gestapo, NKWD i UB, ale byli też tacy, którzy nie przeżyli. Którzy w ofierze za wolną Ojczyznę oddali rzecz najcenniejszą, własne życie! Po co ich opluwać i oczerniać in gremio? Że nie wszyscy byli poczciwi? Że trafiały się czarne owce? A gdzie ich nie ma? Podli ludzie znajdują się w każdej grupie, tak już urządzony ten świat. I czasem, zanim się zacznie kogoś oplu-

wać, zozydzać, warto pomyśleć, aby potem nie przeżywać takiego wstydu i zażenowania, jakie stały się naszym narodowym udziałem po ostatniej katastrofie samolotu z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim pod Smoleńskiem.

Stanisław Stopa

Epitafium dla majora „Ognia”

Jeśli umrzeć mam za ciebie, jeśli sztandar zwinąć mam, na każdego przecież przyjdzie kiedyś pora.
Srebrny orzeł z mojej czapki,
na urwiskach w sercu Tatr,
znajdzie gniazdo.

Ty mnie ukryj moja Ziemi Podhalańska,
górski lesie kołysz mnie do snu.
Tyle razy mnie chroniła ręka Pańska,
dziś mnie do raportu wezwał Bóg.

Wilki mają swoje ścieżki,
podażalem szlakiem wilczym.
Śmierć ściagała mnie po lasach,
jak pies gończy.
Przystanąła nad potokiem,
Krótki błysk nad górskim stokiem,
wola Boża; moja walka dziś się kończy.

Ty mnie ukryj moja Ziemi Podhalańska,
górski lesie kołysz mnie do snu.
Tyle razy mnie chroniła ręka Pańska,
dziś mnie do raportu wezwał Bóg.
Polski Orzeł srebrnopióry, w nasze dusze wbił pazury i legendę partyzancką
ponad szczyty wzniosł.

Na Podhalu pod Turbaczem
partyzancka wierzba płacze:
Zgasł już „Ogień”,
ale pamięć o Nim wciąż się tli...

Andrzej Kołakowski

Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wokół Władysława Orkana”

W 135 rocznicę urodzin i 80 rocznicę śmierci pisarza i publicysty miała miejsce Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wokół Władysława Orkana; aspekty literackie, kulturowe i medialne”. Honorowy patronat pełnił wicemarszałek województwa małopolskiego Leszek Żegzda.

Konferencja rozpoczęła się 10 maja w auli Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krakowie, następnie kontynuowana była w dwóch kolejnych dniach (12 i 13 maja) w Koninkach. Jej organizatorami byli: Małopolska Wyższa Szkoła Zawodowa, Wydawnictwo Edukacyjne w Krakowie, Wójt Gminy Niedźwiedź oraz Starostwo Powiatowe w Limanowej. Konferencję prowadził prof. dr hab. Bolesław Faron z Krakowa.

Nasza gmina gościła ludzi nauki z 11 ośrodków naukowych Polsce. Wygłoszono 37 referatów na temat twórczości Wł. Orkana. Na trzydniową konferencję zaplanowano także



pokaz filmu dokumentalnego o W. Orkanie, zwiedzanie muzeum pisarza, występy regionalne, degustację miejscowych potraw, a wszystko to odbywało się w willi „Tram” w Koninkach.

A. Liberda



100 LAT ZHP

Spotkanie pokoleń

ZHP jest największą, liczącą 102 tysiące członków, organizacją dzieci i młodzieży w Polsce. Prawie od 100 lat wychowuje młodych ludzi na prawych, aktywnych i odpowiedzialnych obywateli w duchu wartości zawartych w Prawie Harcerskim. Jest nie tylko organizacją dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim ruchem społecznym, kształtującym postawy i charaktery zgodnie z harcerskimi wartościami, takimi jak: patriotyzm, braterstwo, przyjaźń, służba, wiara, praca, sprawiedliwość, wolność i pokój. Instruktorzy działając w drużynach i w kręgach realizują wyżej wymienione wartości.

W sobotę, 24 kwietnia, w Mszanie Dolnej, odbyła się wspaniała uroczystość z okazji 100 - lecia ZHP. Organizatorem był Gorczański Hufiec im. Wł. Orkana. Na spotkanie pokoleń, bo tak nazwano tę uroczystość przybyli wszyscy, których połączyło harcerstwo na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Harcerskie świętowanie rozpoczęło się przy ołtarzu. Mszę św. sprawował ks. Pro-

boszcz Jerzy Rażny, potem obchody przeniosły się do Zespołu Szkół nr 1. Zaaranżowano je w mistrzowski sposób: były kroniki, pamiątki z obozów, stare wydawnictwa, archiwalne fotografie, na których odnajdywali się goście. Nie zabrakło prezentów, gratulacji i miłych życzeń. W sali gimnastycznej udało się nawet rozbić dwa namioty! Impreza przypominała spotkanie przy ognisku, gdzie poza wspólnym śpiewem, każdy z zaproszonych gości mógł przedstawić swoją historię związaną z harcerstwem.



Gawędę rozpoczęła drużna harcmistrz Ewa Jasińska mówiąc: - *To bardzo ważny dzień dla Was i dla mnie. Zastanawiałam się, jak powiedzieć gawędę do zuchów, harcerzy, instruktorów i tak znakomitych gości, sympatyków naszej organizacji, do przyjaciół. Doszłam do wniosku, że nie trudno, bo łączy nas wiele, a dzieli tylko wiek, rok urodzenia. Łączą nas szare namiotowe płótna i te jasne w słońcu roześmiane dni, mundur, zwyczaje, obyczaje, biwaki i te nasze*

najpiękniejsze harcerskie ogniska. Stulecie Związku Harcerstwa Polskiego to 35 lat naszego Gorczańskiego Hufca. Wspominając swoją mamę dh Panasiową przekazała jej słowa „Dobre myśli wyniesione z harcerskiej drużyny pozostają w człowieku na zawsze”.

Dalej gawędę poprowadziła prof. Józefa Kobylińska, która przypomniała początki żeńskiej drużyny, potem mikrofon przejmowali kolejno: druh Jerzy Bogacz, drużna Wiktorija Zelek, Anna Knapczyk, druh Andrzej Hopek. Wspomnienia przeplatały wspólnie śpiewane harcerskie pieśni.

Z najlepszymi życzeniami pospieszyli: wójt Gminy Niedźwiedź Janusz Potaczek, wójt Gminy Mszana Dolna Tadeusz Patalita, oraz burmistrz Mszany Dolnej Tadeusz Filipiak. Przewodnicząca Rady Gminy Stefania Wojciczek wystąpiła w podwójnej roli, jako że była kiedyś drużynową. W imieniu władz powiatu limanowskiego gratulacje składali wicestarosta limanowski Franciszek Dziejdzina i radna powiatu Władysława, Anna Jamróz.

Krzepiąc duszę wspomnieniami, nie zapomniano o ciele, dlatego serwowany był harcerski bigos, a na deser przygotowany tort - słodką niespodziankę od burmistrza miasta.

Ps. Większość dorosłych osób naszej gminy, będąc uczniami należało do organizacji harcerskiej, która w tamtych czasach była jedną z najważniejszych organizacji w szkole.

Anna Liberda



Majówka

u Orkana

2010

Ta piękna, folklorystyczno - religijna impreza została zorganizowana już po raz dziewiąty. Tym razem przebiegła pod hasłem „Ku pamięci piewcy Gorców”, w osiemdziesiątą rocznicę jego śmierci. Z tej okazji, J. Zapała - kustosz Orkanówki odczytała fragment tekstu opisującego przebieg uroczystości pogrzebowych Wł. Orkana w Krakowie. Majówka była też okazją do prezentacji zespołów regionalnych działających na terenie gminy. Ze względu na warunki pogodowe, odbyła się na rynku w Niedźwiedziu, tuż obok pomnika pisarza. Rozpoczęło ją Nabożeństwo Majowe, odprawione przez kapelana naszego Oddziału Związku Podhalań - ks. Wł. Ulmańca, przy obelisku Jana Pawła (obok murów starego kościoła).

W imprezie, której gospodarzami byli J. Zapała i A. Napora, wzięli udział przedstawiciele władz gminnych i samorządowych, oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

W części artystycznej wystąpili:

- zespół regionalny „Turbacyki - Gorce” z Koniny. To wielopokoleniowy zespół zrzeszający dużych, małych i malutkich Zagórczan. Zaprezentował bogaty program artystyczny, na który złożyły się muzyka, śpiew i tańce zagórczańskie;
- szkolny zespół regionalny „Mali Porymbianie” z Poręby Wielkiej w towarzystwie kapeli „Kaczory”,
- zespół regionalny „Porębiański ród” z Poręby Wielkiej w pięknych, jednolitych strojach regionalnych,
- zespół „Gorcanie” z Niedźwiedzia,
- młodzieżowy zespół „Góralskie Nitro”, który przygrywał do tańca młodszym i trochę starszym uczestnikom Majówki.

Wszyscy mieli okazję do degustacji potraw regionalnych, jak również kiełbasek z różną. W międzyczasie, w sali kinowej Domu Kultury, odbywał się pokaz filmu o życiu i twórczości Władysława Orkana.

Do zobaczenia za rok przy Orkanówce!

Anna Liberda



Proszę o krótką autoprezentację.

W 2008 roku ukończyłam psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po studiach rozpoczęłam pracę w NZOZ PROMEDICUM w Limanowej, gdzie pracuję do dziś. Staram się ciągle podnosić swoje kwalifikacje, dlatego uczestniczę obecnie w dwóch szkoleniach przygotowujących do zawodu psychoterapeuty oraz terapeuty uzależnień. Na codzień w pracy mam kontakt z osobami cierpiącymi na różne zaburzenia psychiczne, a także z osobami uzależnionymi, głównie od alkoholu. Udzielam również pomocy rodzinom osób uzależnionych. Obecnie pracuję też w Punkcie Konsultacyjno - Informacyjnym w Niedźwiedziu, gdzie pełnię dyżur w czwartki od godziny 9 do 13.

Co jest przedmiotem Pani pracy? Skąd zamiłowanie do niej?

Zajmuję się przede wszystkim pomocą psychologiczną. Przychodząc do mnie, pacjent ma pewność, że zostanie wysłuchany, nie doświadczy krytyki, czy oceny z mojej strony. Moim zadaniem jest określić jego problem i pomóc mu poradzić sobie z nim. Jeśli chodzi o pacjentów uzależnionych, często staram się zmotywować ich do podjęcia leczenia, oraz przekazać im podstawowe informacje o uzależnieniu. W Poradni Leczenia Uzależnień prowadzę też grupy terapeutyczne dla osób uzależnionych od alkoholu. Udzielam wskazówek osobom z rodzin, w których żyje alkoholik, jakie są metody leczenia tej choroby. Zawsze staram się udzielić wsparcia każdemu, kto tego potrzebuje.

Zawód ten wybrałam, ponieważ lubię mieć kontakt z ludźmi, poznawać ich doświadczenia oraz wspierać w zmianie tych rzeczy, które mają destrukcyjny wpływ na ich życie. Moja praca daje mi dużo satysfakcji.

Dlaczego Panią zatrudniono u nas?

Głównym moim zadaniem, na stano-

Dr psycholog M. Gąsiorowska zaprasza

wisku psychologa w Punkcie Konsultacyjno - Informacyjnym Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest udzielenie konkretnej osobie przychodzącej z problemem. Staram się określić, na czym on polega i pokazać, jakie są dostępne możliwości jego rozwiązania. Jeśli problemem jest alkoholizm informuję, gdzie można się zgłosić na terapię i na czym ona polega. Uzyskanie wiedzy ułatwi odkrycie zagrożenia lub uzależnienia u siebie czy u kogoś bliskiego. Jeśli osoba zgłasza inny problem psychologiczny, często radzę, by skorzystała z pomocy psychologa lub psychiatry w najbliższej placówce. Właściwa terapia jakiegokolwiek problemu może rozpocząć się dopiero w poradni.

Kogo - mam na myśli pacjentów - zachęca Pani do odwiedzin gabinetu?

Zapraszam szczególnie osoby, przeżyujące trudności z uzależnieniem. W Polsce pije się dużo alkoholu, stąd występują trudności z odróżnieniem picia szkodliwego od choroby alkoholowej, która nie leczona kończy się śmiercią. Każdy chętny może przyjść i skonsultować to ze mną. Zapraszam również członków rodziny osoby uzależnionej partnerów, dzieci czy rodziców. Także oni mogą uzyskać podstawowe informacje o uzależnieniu oraz porozmawiać o doświadczanych przez siebie problemach. Alkoholizm jest chorobą, która wpływa na funkcjonowanie całej rodziny. Partner osoby uzależnionej często staje się tzw. osobą współuzależnioną. Najprościej można powiedzieć,

że taki człowiek podejmuje ciągłe wysiłki by wyciągnąć partnera z nałogu. Syndrom współuzależnienia najczęściej dotyczy żon alkoholików. Wierzą one, że mąż przestanie pić, jeśli będą wystarczająco dobrymi, opiekuńczymi żonami. Uzależniony jednak nic sobie z tego nie robi, a wszystkie podejmowane przez żonę zabiegi idą na marne, on pije dalej. Również osoby współuzależnione powinny zgłosić się na terapię do placówki leczenia uzależnień.

Ponadto częstym problemem współistniejącym w rodzinach alkoholowych jest przemoc fizyczna i psychiczna. Członkowie rodziny boją się o tym mówić, a ta sprawa także wymaga terapii i działania ze strony różnych instytucji. Często ofiarą jest nie tylko partner alkoholika, ale także jego dzieci, które wymagają natychmiastowej pomocy psychologicznej.

Jak układa się współpraca Pani z pacjentami oraz z władzami Urzędu Gminy?

Współpraca układa się bardzo dobrze. Często, początkowym zaskoczeniem dla pacjentów jest mój młody wiek. Po chwili rozmowy opór zostaje przełamany. Bardzo cieszy mnie, gdy zostaje obdarzona zaufaniem. Zdaję sobie sprawę, że mówienie o pewnych problemach nie jest łatwe, dlatego nigdy nie naciskam, czekam, aż osoba będzie gotowa opowiadać o swoich doświadczeniach. Ze współpracy z Urzędem Gminy jestem zadowolona.

Rozmawiała Maria Lupa

**GPN zaprasza na:**

1. Edukacyjną imprezę plenerową w Ochothnicy Górnej, organizowaną we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury; termin: **11 lipca 2010 (niedziela)**.

2. Wycieczki dla zwiedzających Gorce prowadzone przez pracowników GPN:

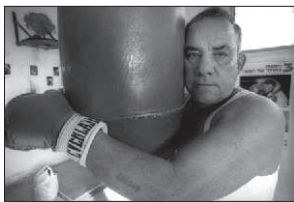
- **Roślinność gorceńskich polan** (z Łopusznej na Janówki), termin: **10.07.2010**, prowadząca: Ewa Strauchmann, Mariola Stefanik,

- **Szlakiem gorceńskich legend** (z Koninek na Turbacz); termin: **31.07.2010**, prowadząca: Ewa Strauchmann.

- **Życie w gorceńskich wodach** (z Łopusznej na polanę Biedowa Młaka), prowadząca: Mariola Stefanik, termin: **21.08.2010**.

- **Spotkajmy się na Hali Długiej pod Turbaczem** - dojscie do edukacyjnej sali terenowej w budynku dawnej owczarni na Hali Długiej z dwóch stron: od Łopusznej i Koninek, w programie spotkanie z gorceńską bacą, poznanie tradycji pasterskich i przepisów na produkty z mleka owczego, termin: **(1 lipca 2010, czwartek)**.

ZAPRASZAMY!



LOS CZŁOWIEKA

Salamo Arouch urodził się w 1923 roku w greckich Salonikach w rodzinie robotnika portowego.

W wieku 14 lat po raz pierwszy założył rękawice bokserskie, by zaledwie 3 lata później zostać mistrzem Bałkanów w wadze lekkopółśredniej. Na ringu zyskał przydomek *Baletnica* ze względu na drobną posturę i doskonałą pracę nóg. Jego błyskotliwą karierę przerwała wojna. W 1941 r. Niemcy podbili Grecję dzieląc państwo na trzy strefy okupacyjne i tworząc kolaboracyjny rząd pod kierownictwem Georgiosa Tsolakoglou. Podobnie jak we wszystkich okupowanych krajach, także w Grecji rozpoczęła się eksterminacja Żydów.

W maju 1943 r. po kilkudniowej gehennie w bydłących wagonach Salamo Arouch wraz z całą rodziną - rodzicami, trzema siostrami i bratem dotarł do obozu Auschwitz. Matka i siostry od razu trafiły do komory gazowej. Salamo z ojcem i bratem po dezynfekcji, ogoleniu głów i wytatuowaniu numerów stanęli na placu przed jednym z baraków. Wtedy do grupy więźniów podjechał samochód, wysiadł z niego esesman i spytał, czy wśród nich są zapasnicy lub bokserzy. Salamo powiedział, że jest bokserem. Esesman popatrzył na niego z niedowierzaniem, po czym szpicrutą narysował na ziemi prowizoryczny ring, polecił sprowadzić Żyda o imieniu Chaim i kazał im walczyć. Mimo wyczerpania podróżą, Salamo pokonał przeciwnika. To była pierwsza z wielu walk, jakie musiał stoczyć w Auschwitz.

Nazistowscy funkcjonariusze obozu organizowali sobie po pracy rozrywkę zmuszając więźniów do odgrywania upokarzających przedstawień i kabaretów. Największą popularnością cieszyły się jednak bokserskie pojedynki więźniów, rozgrywane w jednym z magazynów. W wypełnionej dymem z cygar sali, przy akompaniamencie ryków podpitych esesmanów i śmiechów strażniczek z Birkenau, więźniowie musieli toczyć ze sobą brutalne pojedynki o przeżycie. Walki odbywały się bez sędziów, bez zasad i bez rund. Zwycięzca dostawał dodatkową porcję jedzenia, a przegrany trafiał do komory gazowej.

Salamo walczył w takich warunkach kilka razy w tygodniu. Wkrótce został faworytem nazistów - zorientowali się, że stawiając na niego zawsze wygrywają. Przenieśli go więc do lepszej pracy w biurze. Salamo wiedział, co się działo z jego przeciwnikami po walce. "Oczywiście, że wiedziałem, co się stanie z przegranym. Podczas walki musiałem pozbyć się współczucia, by przeżyć" - mówił po wojnie.

Pojedynki były niezwykle brutalne. Walczono do upadłego, do momentu, aż jeden z bokserów straci przytomność. Większość przeciwników była znacznie większa i cięższa od drobnego Greka. Salamo wspominał, że podczas jednej z walk w ciągu 18 se-

kund znokautował rywala o wadze 130 kg i wzroście 198 cm. Jego najtrudniejszą walką był pojedynek z niemieckim Żydem Klausem Silberem, przedwojennym mistrzem, który w Auschwitz nie przegrał żadnej z ponad stu walk. Pojedynek był tak zaciekły, że w pewnym momencie obaj bokserzy wypadli poza ring. Podczas tej walki Salamo po raz pierwszy znalazł się na deskach. Szybko jednak doszedł do siebie i znokautował przeciwnika. Potem już nikt nie zobaczył Silbera żywego.

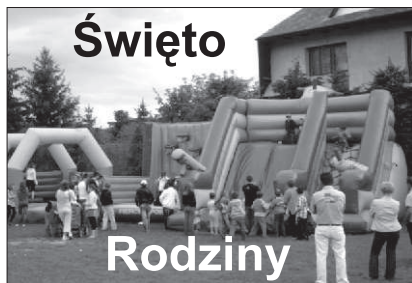
Mniej więcej w tym samym czasie ojciec i brat Salamo zostali zamordowani. Ojciec, wykończony niewolniczą pracą trafił do komory gazowej, a brat został zastrzelony przez strażnika po tym, jak odmówił wyrwania złotych zębów trupom przed spaleniem ich w krematorium.

Salamo Arouch stoczył w Auschwitz 208 walk. Żadnej nie przegrał. W styczniu 1945 r. hitlerowcy ewakuowali większość więźniów do obozów na terenie Niemiec. Salamo trafił do Bergen-Belsen. Obóz ten został wyzwolony 15 kwietnia 1945 r. przez oddziały brytyjskiej 11 Dywizji Pancerniej. Krótko po wyzwoleniu Salamo zapytał jednego z dowódców, czy mają w swoich szeregach jakichś bokserów, którzy chcieliby zmierzyć się z nim. Zgłosiło się dwóch. Salamo znokautował obydwo w pierwszej rundzie. W Bergen-Belsen poznał 17-letnią Martę ze swojego rodzinnego miasta, którą poślubił pod koniec 1945 roku. Razem wyemigrowali do Palestyny. Zaciągnął się do armii i walczył o niepodległość Izraela w 1948 r. Przez pewien czas boksował, później zajął się biznesem. Założył firmę transportową, która odniosła spory sukces. Miał czworo dzieci, a z czasem dorobił się dwunastu wnuków.

W 1989 r. wrócił do Polski, by pracować jako konsultant przy hollywoodzkim filmie "Triumf ducha" opartym na jego historii, który kręcony był w Oświęcimiu. Rolę Salamo zagrał amerykański aktor Willem Dafoe. Wizyta w Oświęcimiu była dla Salamo ciężkim przeżyciem. Długo stał przed ruinami krematorium. *Znowu zobaczyłem moją rodzinę* - powiedział potem. Na terenie byłego obozu koncentracyjnego doszło do wzruszającego spotkania Salamo z jednym z jego dawnych przeciwników - polskim bokserem Antonim Czortkiem. Czortek, przedwojenny srebrny medalista Mistrzostw Europy również był zmuszony do walk bokserskich w Auschwitz. Przegrał pojedynek z Salamo, ale nazisci dali mu jeszcze jedną szansę. W walce o życie spotkał się z esesmanem Walterem. Wygrał ją i dzięki temu nie trafił do komory gazowej.

Film został bardzo dobrze przyjęty i Salamo Arouch stał się postacią powszechnie znaną, a w świecie bokserskim - wręcz legendarną. Podczas pobytu w USA spotkał się między innymi z Muhammadem Ali i Mikiem Tysonem. W Izraelu często zapraszano go na spotkania w szkołach i bazach wojskowych. W roku 1994 przeszedł wylew i od tamtej pory wymagał stałej opieki, którą sprawowała nad nim żona. Zmarł 26 kwietnia 2009 roku w Tel Awiwie.

Stanisław Stopa



Święto

Rodziny

W ostatnią niedzielę maja Zespół Placówek Oświatowych w Koninie wraz z Radą Rodziców zorganizowały **Święto Rodziny**. Celami imprezy, jak poinformowała mgr. E. Kurek, dyrektorka placówki, są: dobra zabawa, integracja szkoły ze środowiskiem lokalnym - aby szkoła nie kojarzyła się tylko z nauką, ale i z dobrą kulturalną zabawą oraz miłym spędzaniem czasu, oraz wspólne świętowanie Dni: Matki, Ojca i Dziecka.

Uczniowie zaprezentowali przygotowany na tę okazję specjalny, ciekawy program artystyczny, po którym przyszedł czas na atrakcje, min. fachowo prowadzoną dyskotekę oraz sprowadzone zjeżdźalnie, które cieszyły się wśród dzieci dużym powodzeniem.

Każdy z uczestników imprezy bez względu na wiek, mógł skorzystać do woli z bardzo smacznego i obfitego bufetu. Stało się to możliwe dzięki hojności sponsorów. Dobrym sercem wykazali się:

Andrzej Trojak (mięso),
Małgorzata Sutor (wędliny),
Bożena Nocoń (cukier, herbata, kawa, słodycze, opakowanie jednorazowe),
Irena Napora (kapusta kiszona),
Elżbieta Kurek (opakowanie jednorazowe),
Joanna Woźniak (napoje),
Ewa Przybytek, Danuta Napora, Gra-

żyna Krzysztofiak, Anita Sutor (słodycze i ciasta).

Osobami, które wniosły największy wkład pracy w przygotowanie i obsłużenie imprezy były: **Małgorzata Sutor, Bogumiła Palac, Bożena Nocoń, Danuta Napora, Joanna Woźniak, Anita Sutor, Maria Wsól, Stanisława Sutor, Iwona Tarasek**.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i przebiegu tej imprezy Dyrektor Szkoły składa wyrazy serdecznego podziękowania.

Stanisław Stopa

Ps. Majowa impreza zorganizowana przez szkołę wykazała po raz kolejny, że ludzie chętnie biorą udział we wszelkiego rodzaju wydarzeniach kulturalnych i warto je organizować, bo ich po prostu brak.





UWAGA ŻMIJA!

Jak co roku, podczas wykonywania prac polowych, zbierania jagód i grzybów, górskich wędrowek czy leśnych spacerów, możemy spotkać na swej drodze żmiję. Już sama nazwa wywołuje u większości ludzi lęk i strach. Czy słusznie? Co warto wiedzieć o tym, pożytecznym stworzeniu.

Żmija zygzakowata (*Vipera berus*) jest jadowitym wężem zamieszkującym niemal całą Europę, w tym znaczne tereny Polski. Można ją spotkać na odsłoniętych pagórkach, na łąkach, w polu między rzędami upraw, na składach drewna. Szczególną ostrożność należy zachować wędrując po nasłonecznionych leśnych polanach i przecinkach, gdzie żmije lubią się wygrzewać. Ulubione kryjówki żmij to także nory, rumowiska skalne, przestrzenie między korzeniami drzew, stopy kamieni. Żmija nie jest gatunkiem agresywnym, ani też bardzo jadowitym, ale jej ukąszenie może być groźne, zwłaszcza dla dzieci i osób starszych.

Jak wygląda żmija?

Żmiję rozpoznać można po charakterystycznym wyglądzie. Długość węża wynosi około 60 cm, choć czasem zdarzają się też dłuższe. Jej ubarwienie jest zmienne: najczęściej spotykane są osobniki z szarym lub brązowym grzbietem, z wyraźnie zaznaczoną zygzakowatą czarną wstęgą ciągnącą się od karku do końca ogona. Czasem można się natknąć także na osobniki zupełnie czarne. Tak zwana „miedzianka” (ta nazwa funkcjonuje w niektórych regionach kraju), to również żmija zygzakowata, to ten sam gatunek. Oko żmii ma pionową źrenicę i to właśnie odróżnia tego gada od wszystkich innych węży. Lepiej jednak nie zaglądać żmii w oczy i powoli się od niej oddalić.

Żmije nie atakują człowieka; niebezpieczne mogą być tylko w przypadku bezpośredniego zetknięcia w obronie własnej. Polują na małe ssaki (ryjówki, krety, myszy), na żaby, jaszczurki, pisklęta ptaków, owady. Z reguły zwierzę to ucieka przed ludźmi, choć czasem, po chłodnej nocy może być odrtwiiałe i nie reagować ucieczką. Zaskoczona żmija, gdy poczuje się zagrożona, gdy będzie przez człowieka atakowana, osaczana, może ukąsić. Podobnie się zachowa, jeśli ktoś niechcący ją nadepnie, lub na niej usiądzie. **Żmija atakuje człowieka tylko wtedy, gdy czuje się zagrożona.**

Jak unikać ukąszenia?

Znając zwyczaje żmij można znacząco ograniczyć ryzyko ukąszenia, stosując podstawowe zasady bezpieczeństwa:

1. Nie należy dotykać żmij - należy je zostawić w spokoju i pozwolić im żyć (są objęte ochroną). Wycofać należy się powoli i bez paniki.

2. Należy uważać, gdzie się siada - miło jest odpocząć na słonecznej polance, na przewróconym pniu pod miedzą. Pamiętać jednak trzeba, że ta polanka jest także ulubionym miejscem odpoczynku żmij. Trzeba dokładnie obejrzyć takie miejsce.

3. Idąc w miejsce, gdzie można spodziewać się obecności żmij, należy zakładać buty za kostkę. W razie przypadkowego nadeptnięcia na żmiję, pozwoli to uchronić się przed ja-

dowitym ugryzieniem. Żmija najczęściej atakuje w takich wypadkach na wysokości kostki.

4. Pilnowanie i edukacja dzieci. Żmije są spotykane nawet blisko domów. Trzeba wytłumaczyć dziecku, że nie należy dotykać i drażnić wygrzewających się na kamieniu węży i nieznanymi zwierząt w ogóle.

5. Gdy żmija pojawia się niedaleko domu, dobrze jest wykaszować trawę z pewnym „marginesem” bezpieczeństwa, usuwać kamieniska, nie robić skalnych ogródków (żmija lubi robić kryjówki między kamieniami). Gdy to niebezpieczne zwierzę zdomowić się w miejscu obecności człowieka, pomóc mogą strażacy, którzy zajmują się podobnymi sprawami, np. usuwaniem gniazd os i szerszeni.

Ukąszenie

Niestety, zdarzają się ukąszenia. Po ukąszeniu na skórze pozostają dwie charakterystyczne ranki, w miejscu gdzie wbite były zęby jadowe. Żmija wprowadza do organizmu osoby ukąszonej działający toksycznie i alergicznie jad, powodujący między innymi rozpad krwinek czerwonych, zaburzenia krzepnięcia krwi, uszkodzający śródbłonek naczyń. Jad żmii jest najsilniejszy wiosną (najbardziej stężony). Nie każde ukąszenie żmii jest związane z wprowadzeniem jadu do organizmu człowieka. Zdarzają się tak zwane „suche ukąszenia”, kiedy jad nie jest wprowadzany do ciała (zdarza się to jednakże rzadko). **Nawet martwe węże mogą ukąsić do kilku godzin po swojej śmierci!**

Objawy i przebieg

Typowym objawem wprowadzenia jadu jest wyraźny obrzęk w miejscu ukąszenia. Towarzyszy mu ból, a obrzęk stopniowo narasta i może utrzymywać się nawet parę tygodni. U około 20-25% ukąszonych występują nasilone objawy ogólne takie jak poty, zawroty głowy, zaburzenia żołądkowo-jelitowe, podwyższenie temperatury ciała. W ciężkich zatruciach występuje wstrząs objawiający się osłabieniem, błądzącością, uczuciem zimna, przyspieszeniem akcji serca i spadkiem ciśnienia krwi. Śmiertelność po ukąszeniu żmii jest oceniana na ok. 1%.

Wezwij karetkę

Każdy przypadek ukąszenia przez żmiję wymaga pilnej pomocy lekarskiej. Leczeniem z wyboru przy nasilonych objawach jest podanie surowicy przeciw jadowi żmii. Surowica jest dostępna w większości Oddziałów Ratunkowych.

Leczenie domowe

Bezpośrednio po ukąszeniu przez żmiję należy zachować spokój; gdy ukąszone jest dziecko, trzeba je maksymalnie uspokoić (to bardzo ważne!). Kończynę, na której nastąpiło ukąszenie należy unieruchomić, także sam ukąszony powinien przebywać w spoczynku, ponieważ ruch (praca mięśni) przyspiesza wchłanianie jadu. Dawniej zalecano, by powyżej ukąszenia założyć opaskę uciskową; według najnowszych wytycznych nie należy tego robić. Miejsce ukąszenia należy (o ile jest to możliwe) umyć wodą z mydłem i obłożyć lodem. Nie należy przemywać spirytusem, powoduje on koagulację (zasklepienie) tkanek, przez co jad nie może wypływać z rany. Istniejące w powszechnej świadomości ludzi zalecenie nacięcia miejsca ukąszenia i odsysanie krwi z jadem nie ma żadnego uzasadnienia medycznego w przypadku żmii zygzakowatej. Zdaniem większości autorów postępowanie takie może nawet przynieść więcej szkód niż pożytku. Bezpiecznych i miłych wakacji!

Stanisław Stopa

ZATRZYMANE W KADRZE



Uroczystości w rocznicę zbrodni katyńskiej



Pierwszy pogrzeb na cmentarzu w Koninie



ZHP liczy sobie 100 lat - spotkanie w Mszanie



Absolutorium dla Wójta Gminy



Konkurs "Nasze Gorce"



II Gminny Festiwal Piosenki Przedszkolnej w Koninie

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź. Tel: /018/ 3317-002
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
 Anna Liberda, Maria Lupa - współpraca redakcyjna
 Przygotowanie edytorskie: Paweł Zelek
 Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
 Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
 Druk: MM Limanowa, tel. 18 337 01 10, www.mm.limanowa.pl
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

**Życzymy
słonecznych
wakacji!**